Wieści znad Brennicy

Brenna Górki Małe Górki Wielkie

cena: 1zł

nr 03 (39) kwiecień 2011
ISSN 1895-670X

Pożegnanie zimy

W tym numerze:

Narodowy Spis Powszechny

I Ty możesz uratować czyjeś szczęście

„Jak to bywało na szkubaczkach u mamy"

Gmina Brenna
www.brenna.org.pl

W numerze

OD REDAKCJI 3
INFORMACJE/WYDARZENIA 4
GOPS/PROFILAKTYKA 14
KULTURA I TRADYCJA 16
ZIELONO MI /OD KUCHNI 22
PSYCHOWIEŚCI 23
SPORT 24
ADRESY 31
GODNE POLECENIA 32

Dzień Kobiet w Piwnicty Artystycznej
strona 10

strona 13
Przedszkole równych szans

strona 25

Puchar Beskidzkich Groni - Finał

Od redakcji

Drodzy czytelnicy, dni stają się coraz dłuższe i co najważniejsze cieplejsze. Natura budzi się do życia, co pozytywnie odbija się na naszym samopoczuciu. Chce się nam więcej i staramy się realizować plany wiosenne, ale... często nasza energia znajduje upust jedynie w naszych słowach, a nie czynach. Takie obrót wydarzeń obrazuje następująca historia o jajku: *Pewna niezbyt zamożna kobieta znalazła jajko. Niesłychanie szczęśliwa, zawołała swego męża oraz dzieci i powiedziała:*

— Skończyły się wszystkie nasze zmartwienia. Popatrzcie: znalazłam jajko! Nie zjemy go, lecz zaniesiemy je do sąsiada, który ma kwokę. Kwoka wysiedzi nam kurczaka, który wyrośnie na dużą kurę. My oczywiście nie zjemy kury, lecz będziemy ją karmić, aby znosiła nam wiele jaj, z których będziemy mieli wiele innych kur, a te zniosą nam dużo kolejnych jajek. W ten sposób będziemy mieli dużo kur i dużo jajek. Nie zjemy ani kur, ani jaj, lecz sprzedamy je i kupimy jałówkę. Wyhodujemy ją i będziemy mieli krowę. Krowa da nam cielęta, aż w końcu będziemy mieli spore stado. Sprzedamy je i kupimy kawałek ziemi, potem sprzedamy i kupimy; kupimy i sprzedamy…

Mówiąc to z wielkim przejęciem, kobieta żywo gestykulowała. Jajko wypadło jej z ręki i rozbiło się na ziemi.

Nasze rozmowy często przypominają gadaninę tej kobiety: „Zrobię... Powiem... Załatwię..." Mijają dni i lata, a my nie robimy absolutnie nic z tego, co obiecywaliśmy.

(Bruno Ferrero)

W tym numerze znajdą Państwo również ostatnie zimowe akcenty. Dzięki dobrze przygotowanym stokom w naszej gminie, mogliśmy przedłużyć sobie zimę i wziąć udział w zawodach narciarskich, o których wynikach możecie dowiedzieć się w dziale sportu. Na tym jednak nie koniec sportowych relacji, na szczególną uwagę zasługuje podsumowanie ligi halowej, której zmagania mogliśmy obserwować przez ostatnie pół roku na hali sportowej przy. Serdecznie zapraszam do lektury.

Redaktor Naczelny
Szczepan Spis

Nowe godziny pracy Urzędu obowiązujące od 1 kwietnia 2011 r.:

Poniedziałek 7.30 – 16.30

Wtorek – czwartek 7.30. 15.30

Piątek 7.30 – 14.30

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE
CAŁODOBOWE NUMERY TELEFONÓW
669 631 641
504 922 264

STYKS

Wykwalifikowany personel, pozwala nam doskonale wykonywać swoją pracę †O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji przez 24h. †Zapewniamy kompleksową obsługę uroczystości pogrzebowych. †Prowadzimy całkowitą obsługę formalności i czynności związanych ze zgonem osoby. † Zlecenia przyjmujemy również telefonicznie lub w domu klienta.† Gwarantujemy doświadczenie i fachowość świadczonych przez nas usług.† Nasze usługi dostosowujemy do finansowych możliwości klienta†

NA ŻYCZENIE KLIENTA ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ ZAŁATWIENIA WSZYSTKICH FORMALNOŚCI W DOMU KLIENTA

Szczepan Spis: Od pewnego czasu w Urzędzie Gminy realizowany jest projekt kompetentny urzędnik. W ramach tego programu pracownicy uczestniczą w szkoleniach, gdzie uczą się m.in. obsługi programu EOD (elektroniczny obieg dokumentów). Proszę powiedzieć jakie korzyści będą mieli z tych działań mieszkańcy gminy i pracownicy urzędu?

Wójt Gminy Brenna Iwona Szarek: Musimy sobie wszyscy zdawać sprawę z faktu, że informatyzacja życia społecznego staje się wszechobecna, i wcześniej czy później będziemy zmuszeni do nabycia praktycznych umiejętności, które pozwolą nam na swobodne poruszanie się w gąszczu obiegu dokumentów. Zdając sobie sprawę z tej sytuacji, podjęliśmy kroki, aby w odpowiedni sposób wyposażyć w umiejętności pracowników urzędu – stąd szkolenia o tej tematyce w ramach projektu „Kompetentny Urzędnik". Sam pomysł elektronicznego obiegu dokumentów powstał jednak dużo wcześniej. W dniu 8 października 2007 r. została zawarta umowa partnerska pomiędzy gminami Brenna, Chybie, Dębowiec, Goleszów, Istebna, Strumień, Wisła oraz Stowarzyszeniem Współpracy i Rozwoju Regionalnego „Olza" w Cieszynie.

Przedmiotem umowy partnerskiej było przystąpienie do wspólnej realizacji projektu „Przystosowanie systemu informatycznego administracji samorządowej do kompleksowego świadczenia usług drogą elektroniczną" współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Programu Rozwoju Subregionu Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013. Celem Projektu było stworzenie teleinformatycznego środowiska dla świadczenie przez Partnerów usług publicznych drogą elektroniczną.

W chwili obecnej jesteśmy w trakcie wdrażania Elektronicznego Obiegu Dokumentów (EOD), który zacznie w niedługim czasie funkcjonować w Urzędzie Gminy Brenna. Wiążą się z tym faktem określone zmiany organizacyjne, które są istotne dla naszych mieszkańców. Pierwsza ważna informacja jest taka, że na parterze budynku Urzędu Gminy Brenna powstanie Biuro Podawcze, które będzie przyjmowało korespondencję napływającą do urzędu. Tam też korespondencja będzie dziennikowana w formie „papierowej" oraz skanowana i umieszczana we wspomnianym (EOD). Wynika z tego jasno, że „obrót papierowy" nie zniknie. To druga ważna informacja, szczególnie dla tych osób, które mogłyby być zaniepokojone obowiązkiem wyłącznie elektronicznego składania dokumentów. Chcę wszystkich uspokoić i poinformować, że dokument w postaci papierowej będzie można złożyć zawsze, a elektroniczny obieg jest tylko możliwością a nie wymogiem, i dotyczy tylko obiegu dokumentów w samym urzędzie.

Jeżeli chodzi o korzyści, to musimy pamiętać, że nie możemy sobie pozwolić na pozostanie w tyle jako urzędu. Brak odpowiedniego pilotowania rozwoju informatyzacji mógłby spowodować nieodwracalne negatywne dla nas skutki i daleko idące utrudnienia. Sami mieszkańcy zyskają możliwość załatwiania niektórych spraw bez potrzeby stawienia się w Urzędzie Gminy Brenna – tak jak ma to miejsce m.in. w Urzędach Skarbowych przy składaniu formularzy PIT.

Biorąc pod uwagę przedstawione Państwu powyżej informacje, jestem przekonana, że wspólnie poradzimy sobie z zadaniami jakie są stawiane przed nami w związku z elektronicznym obiegiem dokumentów. W przypadku pojawienia się jakichkolwiek utrudnień w praktycznym obiegu dokumentów prosimy Państwa o wyrozumiałość, zaznaczając jednocześnie, że jesteśmy do pełnej dyspozycji w zakresie rozwiązania wszelkich powstałych problemów.

I TY MOŻESZ URATOWAĆ CZYJEŚ ŻYCIE

W grudniu ub. roku media doniosły o bohaterskim czynie 21 letniego Mateusza Brzozowskiego z Giżycka. Zauważył, że przejeżdżający samochód wpadł w poślizg, następnie do kanału Łuczyńskiego. Skoczył wtedy do lodowatej wody, otworzył drzwi samochodu, uratowały się matka z 16 letnią córką.

Chyba każdy marzy o takiej satysfakcji. Uratować komuś życie… to jest coś. A medycyna daje dziś takie szanse większości z nas. W pewnych chorobach ratunkiem dla chorego jest przeszczep narządu od zdrowego dawcy do chorego biorcy.

Fundacja Zdrowia Śląska Cieszyńskiego, poszukująca od 20 lat sponsorów zakupów aparatury dla ZZOZu i Pogotowia Ratunkowego, poszerza teraz swe zadania o pozyskiwanie innego rodzaju sponsorów. Osób, które były by w razie potrzeby gotowe do podarowania komuś części swego szpiku kostnego. Sponsorów czyjegoś życia. Nie łączy się to z żadnym ryzykiem dla zdrowia dawcy.

Szpik kostny to „producent" krwi. Przeszczepianiem szpiku leczy się dziś ludzi, których własny szpik produkuje komórki nie prawidłowe (mowa tu o białaczkach) lub ulega zanikowi (aplazje). Są to choroby nie uleczalne innymi metodami. Stąd tytuł, tego artykułu.

Na czym takie leczenie polega? W dużym uproszczeniu na tym, że poprzez naświetlanie promieniami rentgena niszczy się własny szpik chorego, następnie podaje mu się

dożylnie szpik dawcy. Ten, jeśli przeszczep się przyjmie, staje się od tej pory własnym organem biorcy. To tak, jak gdyby usunąć chwasty na trawniku pestycydem a potem posiać czystą trawę. .

W Polsce co roku transfuzji szpiku potrzebuje 3500 osób, w liczbie tej znajdzie się najpewniej 15-20 mieszkańców naszego powiatu. Niestety nie każdy może dać szpik każdemu. To problem bariery immunologicznej. Mamy 4 grupy krwi i nie można osobie z grupą B przetoczyć krwi o grupie A. Z przeszczepianiem szpiku sprawa jest bardziej skomplikowana. Aby przeszczep nie został przez organizm biorcy odrzucony, muszą dawca i biorca mieć bardzo zbliżone antygeny „układu zgodności tkankowej" (HLA, human leucocyte antigen). Zgodność 100 procentową wykazują bliźniaki jednojajowe, jest ona zbliżona wśród bliskich krewnych. Początkowo szpik przeszczepiano tylko w rodzinach i nadal przeszczepy rodzinne wykonywane są najczęściej.

Ale nie wszyscy chorzy mają zdrowych, bliskich krewnych, którzy mogli by szpik ofiarować. Dlatego od kilkudziesięciu lat stosuje się przeszczepy od dawców nie spokrewnionych. W Polsce taki zabieg wykonano po raz pierwszy w r.1997. Odbył się on w katowickiej Klinice Hematologii, pacjentką była Urszula Jaworska, artystka zespołu Mazowsze. Przeszczep się przyjął, w rewanżu za odzyskane życie Urszula Jaworska pomaga dziś innym, podobnie jak ona kiedyś chorym. Utworzyła Fundację, która propaguje dawstwo szpiku i zbiera środki na ich laboratoryjne typowanie.

Dopasowanie dawcy do nie spokrewnionego biorcy jest trudne. Statystyczna szansa powodzenia mieści się między 1: 25 000 a 1 : 250 000. Jest większa, gdy szukamy dawcy w populacji, z której wywodzi się biorca (a więc dla Polaka w Polsce). Żyjąc przez wieki na pewnym terenie wszyscy jesteśmy mniej lub więcej ze sobą spokrewnieni, a tu na Śląsku cieszyńskim szczególnie. Nigdzie w Polsce nie ma tylu Kawuloków co w Istebnej, Jałowiczorów co w Jaworzynce, Legierskich co w Koniakowie, czy Holeksów co w Brennej. Ale generalnie znalezienie 2 osób o bardzo zbliżonej zgodności tkankowej nawet w populacji jednego kraju nie jest łatwe. Rozwinęła się dlatego międzynarodowa współpraca banków informacji o danych genetycznych osób gotowych do oddania szpiku. Urszuli Jaworskiej ofiarowała go 45 letnia Holenderka, matka pięciorga dzieci. Piękny przykład ogólnoludzkiej solidarności. W tamtym czasie zarejestrowanych było q Polsce jedynie kilkudziesięciu potencjalnych dawców szpiku.

Wynika z powyższego, że dla znalezienia osób o zbliżonych parametrach genetycznych do chorych potrzebujących przeszczepu trzeba mieć jak największe bazy zdrowych potencjalnych dawców. W światowym banku informacji są dane o HLA około 15 mln ludzi gotowych do oddania szpiku. Daje to wskaźnik 450/ 100 tysięcy mieszkańców globu (0.45 procent). Przodują Niemcy (4 2 procent), USA (1.75 %), W.Brytania (1.25 %). Zarejestrowanych potencjalnych dawców szpiku we Włoszech jest 0.56%, w Czechach 0.5%.

A w Polsce 0.32 %, mniej niż średnio na świecie, 13 razy mniej niż w Niemczech.. Proponujemy dziś Państwu **potraktowanie tej różnicy jako wyzwania dla mających swe społecznikowskie tradycje mieszkańców cieszyńskiej ziemi!** Powinniśmy co najmniej dorównać Niemcom! I być najlepszymi w Polsce. Pozyskać do honorowego dawstwa szpiku przynajmniej 4.2% populacji powiatu, czyli 7300-7400 osób, to jest około 450 w gminie Brenna, 1600 w gminie Cieszyn i t.d.

Czy to jest możliwe? W liczącej 3 000 osób niedalekiej Leśnej, na Żywiecczyźnie, żyje 411 potencjalnych dawców szpiku (ponad 12% populacji, 3 x więcej niż w Niemczech, chyba rekord świata). Troje spośród nich zostało już dawcami, uratowali dwoje dzieci i 27-letniego mężczyznę. To rezultat inicjatyw proboszcza, ks. Piotra Sadkiewicza.. W tej parafii przykazanie miłości bliźniego spełniane jest dosłownie. Podczas X Dnia Papieskiego zgłosiło się 11 nowych potencjalnych dawców, 75 osób oddało 34 litry krwi. A co trzeci parafianin nosi przy sobie karteczkę ze zgodą, że „w razie czego", jego narządy są do dyspozycji.

Do nie dawna problem nie ograniczał się jedynie do znalezienia kandydatów na dawców, brakowało środków na finansowanie ich badań (kilkaset złotych za 1 test). W tym roku Minister Zdrowia zapalił zielone światło dla sprawy. Mamy informacje z Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Katowicach, że jest zainteresowana pozyskaniem każdej liczby dawców.

Przechodzę do szczegółów. Każdy zdrowy człowiek w wieku 18-45 lat może zadeklarować gotowość zostania dawcą. **Zdrowy, to znaczy nie chorujący** na nowotwory złośliwe, gruźlicę, cukrzycę, a też astmę oskrzelową, chorobę wieńcową i padaczkę, jeżeli stale z powodu tych chorób musi zażywać leki. Szczególnym badaniom zostaną poddane osoby, które w przeszłości chorowały na żółtaczkę zakaźną.. Ewentualne wątpliwości rozstrzygnie badanie lekarskie. Powinien zgłosić się **między poniedziałkiem a czwartkiem w godzinach 8.00 – 10.00 do Punktu Krwiodawstwa w Szpitalu Śląskim w Cieszynie.** Wypełni stosowną ankietę, zostanie zbadany, pobierze mu się 10 ml krwi, krew zostanie przesłana do Pracowni Immunogenetyki HLA w Katowicach, jego dane trafią do Centralnego Rejestru Niespokrewnionych Dawców Szpiku. Gdy pojawi się chory potrzebujący przeszczepu o zbliżonym do niego układzie HLA (co może nie zdarzy się nigdy ale może i kilka razy), zostanie wezwany i znów przebadany Teraz ponownie zostanie zapytany o zgodę na pobranie szpiku, do tej chwili może jeszcze odwołać kiedyś podjętą decyzję. Ale od tej pory nie powinien już z tej ponownej zgody się wycofać. Podjęte bowiem zostaną wobec chorego wspomniane działania (zniszczenie jego szpiku), które, gdyby następnie nowego szpiku mu nie przeszczepiono, pogorszyły by jeszcze bardziej jego stan.

Pobranie szpiku, w większości przypadków, polega na kilkugodzinnym filtrowaniu krwi dawcy (plasmafereza). Krew z jednej żyły wpływa do aparatu separującego komórki szpiku, następnie wraca do drugiej. Dzięki regeneracji jego ubytek zostaje po pewnym czasie

uzupełniony. W pewnych przypadkach (20% sytuacji) szpik pobiera się bezpośrednio z kości miednicy, zabieg ten wykonywany jest w znieczuleniu ogólnym, dawca jest wtedy przez kilka dni hospitalizowany.

Pozostaje więc nam prosić… **powiększajmy liczbę osób w polskiej bazie potencjalnych dawców szpiku!** Prosimy wszystkie działające na naszej ziemi kościoły, szkoły licealne, przychodnie lekarskie, kluby sportowe, lokalne media (prasę, Internet, radio, TV) i w ogóle ludzi dobrej woli o włączenie się do tej inicjatywy. Prosimy lekarzy, pielęgniarki, studentów medycyny i pielęgniarstwa, przyszłych studentów medycyny… o służenie nam pomocą w organizacji lokalnych pogadanek dotyczących omawianego problemu, najlepiej w swoim miejscu zamieszkania. Oferujemy bowiem gotowość przeprowadzania na miejscu spotkań wyjaśniających. Prosimy o zgłaszanie wniosków o udostępnienie właściwych lektorów i/lub materiałów informacyjnych na adres Fundacji: Cieszyn, Bielska 4, tel. 33 8520511, wewn. 291, a najlepiej elektronicznie: fundacjazdowia-sc@netus.pl. Tu też prosimy o podanie swych nazwisk i adresów osób, które już wcześniej zostały przebadane jako potencjalni , nie rodzinni dawcy szpiku.

Przebieg akcji będzie prezentowany na osobnej stronie Fundacji (www.szpik.netus.pl). Na niej i w lokalnej prasie będziemy na bieżąco ogłaszać nazwiska potencjalnych dawców z wyszczególnieniem miejsca zamieszkania. Pozwoli to ocenić, w której gminie przybywa ich najwięcej

W imieniu Zarządu Fundacji Zdrowia Śląska Cieszyńskiego
Maciej Krzanowski, Vice-Prezes

PS. Fundacja Zdrowia Śląska Cieszyńskiego jest organizacją pożytku publicznego. Można przekazywać dla niej 1% podatku wskazując na zeznaniu podatkowym nasz KRS (0000 130 105).

CIESZYŃSKIE CENTRUM SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO ZAINAUGUROWAŁO SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ

18 lutego 2011 r. odbyła się w siedzibie FRPS „Być Razem" konferencja otwierająca projekt „Cieszyńskie Centrum Społeczeństwa Obywatelskiego". Jego liderem jest Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Gospodarczych DELTA PARTNER z Cieszyna, zaś partnerem Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości Społecznej „Być Razem". W konferencji wzięło udział 80 osób, z czego większość reprezentowała organizacje pozarządowe z terenu powiatu cieszyńskiego. Wśród zaproszonych gości znaleźli się również przedstawiciele władz lokalnych, w osobach Burmistrza Cieszyna, Mieczysława Szczurka oraz Starosty Cieszyńskiego, Czesława Gluzy.

Konferencję rozpoczął Starosta, który przybliżył historię społeczeństwa obywatelskiego, zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim. Następnie Bartosz Tyrna – Wiceprezes Zarządu SWIG DELTA PARTNER, będący koordynatorem projektu, zaprezentował jego założenia i cele oraz przybliżył działalność stowarzyszenia na polu realizacji różnorodnych przedsięwzięć społecznych. Partnera projektu przedstawił Mariusz Andrukiewicz, Prezes Fundacji „Być Razem". Kolejne prezentacje dotyczyły zarówno organizacji pozarządowych – głównie w kontekście podejścia ich potencjału jako partnerów w przedsięwzięciach stymulujących rozwój lokalny, jak i poszczególnych działań przewidzianych w ramach przedsięwzięcia. Uczestnicy konferencji mieli okazję posłuchać następujących wystąpień:

Roman Gruszczyk – reprezentujący Urząd Miasta Jastrzębie-Zdrój – Inspiracje dla projektu CCSO. Wyniki projektu „CieszLab – Cieszyńskie Laboratorium Społeczeństwa Obywatelskiego";

Przemysław Smyczek – Dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego – „NGO w województwie śląskim: synergiczne współdziałanie z samorządem";

Marcelina Gabryś i **Anita Kramarczyk** ze Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Gospodarczych DELTA PARTNER – „Na co i jak można ubiegać się o wsparcie w ramach projektu CCSO?";

Bartosz Tyrna (SWIG DELTA PARTNER) – „Doradztwo dla organizacji – specjalistyczne usługi w ramach CCSO";

Mateusz Werpachowski (SWIG DELTA PARTNER) - „Współpraca międzysektorowa – wyzwania dla Powiatowej Strategii Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi" -

Dariusz Bożek reprezentujący Fundację Rozwoju Przedsiębiorczości Społecznej „Być razem" – „Inkubator: charakterystyka wsparcia technicznego dla organizacji pozarządowych".

CCSO to projekt, który ma na celu rozwój potencjału trzeciego sektora dla jego efektywnego i świadomego uczestnictwa w tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego, jak również wsparcie współpracy organizacji pozarządowych z sektorem publicznym w powiecie cieszyńskim. Przedsięwzięcie współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i realizowane będzie od stycznia 2011 r. do grudnia 2012 r. W ramach projektu przewiduje się takie dzia-

łania, jak:

Doradztwo dla NGO – około 2 000 godzin profesjonalnych usług doradczych, opracowanie Indywidualnych Planów Rozwoju NGO;

Inkubator – wsparcie techniczne dla organizacji pozarządowych (otwarty 8 h dziennie / 5 dni w tygodniu);

Wspieranie współpracy pomiędzy organizacjami a samorządem lokalnym i sektorem prywatnym - opracowanie Powiatowej Strategii Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi;

Wsparcie na zakup usług przez NGO – dla najbardziej aktywnych NGO nabycie specjalistycznych usług.

Bliższych informacji można zasięgnąć ze strony internetowej projektu: www.ccso.org.pl.

O WYMAGANIACH DOTYCZĄCYCH UBOJOWCÓW

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Cieszynie w nawiązaniu do pisma w sprawie wymagań weterynaryjnych przy produkcji mięsa na użytek własny przypomina, iż stosownie do zapisów art. 34 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U.03.106.1002) w uboju domowym zwierzęta kopytne mogą być uśmiercane tylko po uprzednim ich pozbawieniu świadomości przez przyuczonego ubojowca.

Kwalifikacje ubojowca określa rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt (Dz.U.04.205.2102 ze zm.), które stanowi, iż unieruchamianie, ogłuszanie, wykrwawianie lub uśmiercanie zwierząt bez wykrwawiania przeprowadzają osoby, które:

1) ukończyły 18 lat;
2) posiadają wykształcenie co najmniej zasadnicze zawodowe;
3) odbyły szkolenie teoretyczne oraz trzymiesięczną praktykę na stanowisku ubojowym, pod stałym nadzorem osoby posiadającej udokumentowany 3-letni staż pracy na stanowisku ubojowym.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi określając wymagania w stosunku do osób uśmiercających zwierzęta miał na względzie konieczność zapewnienia humanitarnego traktowania zwierząt podczas uboju lub uśmiercania.

Należy wspomnieć, iż kto zabija, uśmierca zwierzę albo dokonuje uboju zwierzęcia z naruszeniem odpowiednich przepisów prawa podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Cieszynie Bogusław Kubica

O ZGŁASZANIU PADŁYCH ZWIERZĄT

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Cieszynie uprzejmie przypomina, iż stosownie do zapisów art. 42 ust. 1a ustaw z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U.08.213.1342 j.t.) posiadacz zwierząt gospodarskich natychmiast informuje powiatowego lekarza weterynarii o każdym przypadku padnięcia bydła, owiec lub kóz.

Zwierzęta, które padły są odbierane przez zatwierdzone zakłady utylizacyjne i tam – w zależności od potrzeby - są poddawane m.in. badaniom w kierunku BSE. Celem zapewnienia spójności nadzoru nad bezpieczeństwem zdrowia publicznego ludzi i zwierząt należy bezwzględnie przestrzegać obowiązku powiadomienia powiatowego lekarza weterynarii o fakcie padnięcia, albowiem kto uchyla się od tego obowiązku podlega na mocy odpowiednich przepisów prawa karze aresztu, ograniczenia wolności albo karze grzywny.

Niezależnie od tego podczas losowych lub ukierunkowanych kontroli gospodarstw dot. obszarów wzajemnej zgodności niedopełnienie obowiązku zgłoszenia padnięcia w/w zwierząt skutkować będzie wpisaniem do protokołu kontroli punktów karnych, co z kolei pociąga za sobą odmowę wypłaty dopłat dla posiadaczy zwierząt.

Przypominam jednocześnie, że posiadacz zwierzęcia ma również obowiązek powiadomić Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Międzyświeciu o padnięciu zwierzęcia w ciągu 7 dni od daty zaistnienia takiego faktu.

Bardzo proszę o poinformowanie posiadaczy zwierząt w sposób zwyczajowo przyjęty o ciążących na nich w tym zakresie obowiązkach.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Cieszynie Bogusław Kubica

ZAMÓWIENIA PUBLICZNE

1.Rozstrzygnięto przetarg na **remont drogi gminnej nr 633189 S ul. Pilarzy w Brennej Leśnicy**. Na odcinku drogi od km 0+917 do 1 + 370 wykonane zostaną 2 przepusty (ramowy i rurowy), wykonana zostanie podbudowa oraz położona zostanie nawierzchnia asfaltobetonowa. W postępowaniu o udzielenie zamówienia złożono 2 oferty, z czego najkorzystniejszą ofertą okazała się oferta **Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „RADEX" Sp. z o.o. z Bielska-Białej**. Koszt robót brutto wg najkorzystniejszej oferty wynosi 203.835,65 zł. Podpisanie umowy na realizację robót ustalono na 21.03.2011 r. Zakończenie robót przewiduje się do końca czerwca br.

2.Rozstrzygnięto przetarg na **remont drogi gminnej nr 633193 S ul. Grabowa w Brennej Leśnicy.** Na 645 m odcinku ul. Grabowej (odcinek górny), wykonany zostanie przepust ramowy, odwodnienie, podbudowa oraz położona zostanie nawierzchnia z asfaltobetonu

– 420 mb oraz z płyt betonowych – 225 mb. W postępowaniu o udzielenie zamówienia złożono 2 oferty, z czego najkorzystniejszą ofertą okazała się oferta **Przedsiębiorstwa „FABER z Górek Wielkich.** Koszt robót brutto wg oferty wynosi **458.217,21 zł**. Umowny termin zakończenia robót – 30.06.2011 r.

3. Rozstrzygnięto przetarg na **remonty cząstkowe dróg gminnych**. W postępowaniu o udzielenie zamówienia złożono 2 oferty. Najkorzystniejszą ofertę na kwotę brutto **164.610,90 zł** złożyła firma **„DRO-MOST" Marek Kunz z Brennej**. Remonty cząstkowe (masą bitumiczną oraz emulsją i grysami kamiennymi) wykonane zostaną na drogach gminnych do końca czerwca br. Podpisanie umowy wyznaczono na 22.03.2011 r.

NARODOWY SPIS POWSZECHNY LUDNOŚCI I MIESZKAŃ 2011

W dniach od 1 kwietnia do 30 czerwca 2011 r. przeprowadzony zostanie spis ludności oraz mieszkań na terytorium Polski. Informacje będą zbierane według stanu na dzień 31 marca 2011 r. godz. 24^{00}. Spis realizowany jest na podstawie ustawy z dnia 4 marca 2010 r. o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r. (Dz. U. z 2010 r., Nr 47, poz. 277) oraz rozporządzeń wykonawczych i aktów unijnych.

Zakłada się, że spis ludności i mieszkań 2011 będzie realizowany metodą mieszaną tj. z wykorzystaniem systemów informacyjnych administracji publicznej oraz danych zebranych w badaniu pełnym i reprezentacyjnym. Dane będą zbierane na cztery sposoby:

pobranie danych z systemów informacyjnych,

samospis internetowy, polegający na zaakceptowaniu lub korekcie w określonym terminie danych pozyskanych z systemów informacyjnych,

wywiad telefoniczny wspomagany programem komputerowym, prowadzony przez ankietera statystycznego (CATI),

wywiad rejestrowany na przenośnym urządzeniu elektronicznym prowadzony przez rachmistrza spisowego (CAPI).

Już od pierwszego dnia trwania spisu tj. od 1 kwietnia 2011 r. formularze elektroniczne przeznaczone do samopisu internetowego zostaną udostępnione na stronach www.stat.gov.pl i www.spis.gov.pl. Samospis internetowy trwa do 16 czerwca 2011 r. W trakcie spisu rachmistrzowie udadzą się do osób, które nie skorzystały z możliwości przekazania danych w drodze samospisu internetowego. Do przeprowadzenia wywiadów spisowych w terenie upoważnia rachmistrza identyfikator zawierający jego zdjęcie, imię i nazwisko, pieczęć urzędu statystycznego oraz pieczątkę imienną i podpis dyrektora urzędu statystycznego, który wydał identyfikator. Wywiady w terenie rachmistrzowie będą przeprowadzać od 8 kwietnia do 30 czerwca 2011 r.

Osoby objęte spisem oraz spisem próbnym i kontrolnym zobowiązane są do udzielania ścisłych, wyczerpujących i zgodnych z prawdą odpowiedzi na pytania zawarte w formularzu, z zastrzeżeniem art. 6 ust. 3 (odpowiedzi udziela się na zasadzie dobrowolności). Do udzielenia odpowiedzi o osobach małoletnich obowiązane są pełnoletnie osoby.

Spis powszechny dostarcza najbardziej szczegółowych informacji o liczbie ludności, jej terytorialnym rozmieszczeniu, strukturze demograficzno–społecznej i zawodowej, a także o społeczno–ekonomicznej charakterystyce gospodarstw domowych i rodzin oraz o ich zasobach i warunkach mieszkaniowych na wszystkich szczeblach podziału terytorialnego kraju: ogólnokrajowym, regionalnym i lokalnym.

Oficjalny numer infolinii NSP 2011 to 800 800 800 (numer bezpłatny dla połączeń z telefonów stacjonarnych) oraz 22 44 44 777 (przeznaczony dla połączeń przychodzących z telefonów komórkowych, płatny zgodnie z cennikiem operatora).

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej www.stat.gov.pl lub www.spis.gov.pl.

Lider Gminny NSP 2011

WZOROWY CZYTELNIK 2010 ROKU

Zaszczepienie dzieciom zamiłowania do książki i czytania to główny cel jaki stawiają przed sobą biblioteki. Z badań prowadzonych nad czytelnictwem wynika, że zainteresowanie książką w ostatnich latach zaczyna maleć, tym bardziej cieszy fakt, że w bibliotekach publicznych naszego powiatu nie brakuje wzorowych czytelników.

24 lutego 2011 roku w siedzibie Biblioteki Miejskiej w Cieszynie, pełniącej zadania biblioteki powiatowej, odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu: Wzorowy czytelnik 2010 roku, w którym udział wzięli najmłodsi czytelnicy bibliotek powiatu cieszyńskiego.

Celem konkursu było promowanie aktywnego czytania i czytelników, którzy mają już rozbudzone zainteresowanie literaturą oraz zachęcenie do nabywania umiejętności korzystania z biblioteki i jej zbiorów, a także do wyrabiania prawidłowych nawyków czytelniczych.

Każda placówka wytypowała jednego ze swoich wiernych czytelników, zasługujacego miano „przyjaciela swojej biblioteki".

Zaszczytny tytuł Wzorowego czytelnika 2010 roku Gminnej Biblioteki Publicznej w Brennej otrzymała Justyna Kłósko.

Najmłodszym czytelnikom bibliotek publicznych powiatu cieszyńskiego w ramach konkursu Wzorowy czytelnik 2010 roku dyplomy i nagrody wręczyli: Łukasz Konarzewski z-ca Naczelnika Wydziału Kultury, Sportu, Turystyki i Informacji Starostwa Powiatowego w Cieszynie i Izabela Kula dyrektor Biblioteki Miejskiej w Cieszynie.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy mogli obejrzeć spektakl w wykonaniu grupy ART-RE Studio Małych Form Teatralnych z Krakowa pt. Legenda o smoku wawelskim.

Laureatom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszej przyjaźni z książką, satysfakcji z czytanej lektury i oby czytanie książek zaowocowało sukcesami w szkole.

Iwona Kochaniec-Kłębek instruktor-koordynator
ds. bibliotek publicznych powiatu cieszyńskiego

DZIEŃ KOBIET W PIWNICY ARTYSTYCZNEJ

To, czego wielu głosom „ludu" brakowało w nowej odsłonie breńskiej Piwnicy Artystycznej. To, co leży u źródeł większości współczesnych gatunków muzycznych. To, co w dziwny, magiczny niemal sposób jednocześnie relaksuje i napełnia wewnętrzną energią. To, co jest niewyjaśnioną siła odśrodkowa, zmuszającą słuchacza do natychmiastowego uzewnętrznienia swoich przeżyć poprzez kiwanie głowa, podrygiwanie nóg, czy wręcz konwulsyjne poszarpywanie całym ciałem. To, co wcale nie jest „muzyką do kotleta", choćby wielu tak mówiło. To, co, jeśli tylko poczyni się wysiłek, by to zrozumieć, nigdy Cię nie uśpi. To, od czego się zaczyna i do czego się wraca. Szczyt edukacji muzycznej w sekcji skomplikowanej rytmiki i linii melodycznej absolutnie każdego instrumentu. To, co stale się rozwija i unowocześnia.

I można by było bardzo długo tak wymieniać niewątpliwe zalety jazzu. Po ostatnim koncercie w Piwnicy Artystycznej na Wyzwolenia, przypomniałam sobie co najmniej 50 z nich. Dobrze było się utopić w standardach i najbardziej znanych utworach tego gatunku muzycznego. Tym lepiej, że ze świadomością, że osoba, która gra, i która przyprowadziła z sobą pięciu nietuzinkowych muzyków, znam osobiście tak, jak i większość

słuchaczy. Tym lepiej, że się wie, że to nasza krajanka. Że talenty nie rodzą się wyłącznie w „holyłódzie" czy innych „Hamerykach". I był to najlepszy bodaj prezent na Dzień Kobiet, jaki mogłam dostać. Jazz otulony soulem i doprawiony funkowymi brzmieniami, z ciepłym, ale bardzo mocnym wokalem, jak wisienką na torcie... Jak najlepszy absynt, zdecydowanie.

Bynajmniej nie twierdzę, że był to koncert lepszy od poprzednich: od solowego występu Czesława Mozila czy irlandzkich walentynek z grupą „Donegal", bo na tych też znakomicie się bawiłam. Był to po prostu koncert zupełnie inny, nie sposób go porównać do poprzednich. Dobrze się jednak stało, że ten konkretny gatunek muzyczny znów zawitał do Piwnicy. Ciekawe, co czeka na nas w kwietniu?

Lubov

TRZEBA MIEĆ „EAGLE-EYE"

Za nami pierwsza edycja Konkursu Sztuki Audiowizualnej „Para-Wizja". Do konkursu zgłosiło się 11 uczestników, ostatecznie prace nadesłało 9 i wszystkie wzięły udział w zasadniczej części konkursu. Prace mieliśmy okazję zobaczyć na pokazie w sali OZT „Mikroklimat" w Górkach Wielkich 24 lutego 2011 r.

Sam pomysł , dość innowacyjnej formy aktywizowania młodzieży poprzez takie dziedziny kultury, które mogą ją zainteresować zrodził się na bazie podobnych przeglądów na całym świecie, choć oczywiście został potraktowany eksperymentalnie. Eksperyment można uznać za udany. Choćby przez wzgląd na ilość uczestników, a także szerokie zainteresowanie mediów tematem. Z kolei temat konkursu: „A Ty, Polsko, dla mnie jesteś..." – i tu pojawiało się rozwinięcie tematu, co dawało duże pole manewru dla autorów, bo mogli swoimi wariacjami podporządkować temat własnym zainteresowaniom. A także wypracowywać bardzo przydatną w życiu umiejętność tak zwanego „eagle-eye" – szerokiego spojrzenia na dane tematy, zagadnienia i problemy.

Pokaz prac konkursowych, nie bez drobnych problemów technicznych, przebiegł jednak sprawnie i jury szybko udało się na naradę. Zgodnie z regulaminem w komisji zasiadało 2 pracowników OPKiS Brenna, historyk oraz specjalista od reklamy i grafiki komputerowej. W czasie, gdy jury podejmowało decyzję, komu przyznać nagrody – ufundowane przez OPKiS, na scenie Mikroklimatu dała koncert grupa Silesian Sound System.

Wreszcie przyszła pora na przedstawienie werdyktu. Dwie prace zwycięskie – zajmujące II i III lokatę – pochodziły z Gminy Brenna. Przygotowali je Piotr Kowal (temat pracy: „A Ty, Polsko jesteś dla mnie, dla nas, dla nich") i Łukasz Grajewski („A Ty, Polsko dla mnie jesteś kole Cieszyna, gdzie mowę Twą słychać, choć Cię tu, Polsko, od dawna ni ma."). Były to prace mocno skoncentrowane nad historią Polski i Śląska Cieszyńskiego, przedstawiając ją z dumą i szczerością. Zupełnie inaczej potraktował temat zdobywca głównej nagrody – Michał Witalis z Cieszyńskiego gimnazjum. Jak sam mówił, dziwił się, że tak młodzi ludzie skupili się nad poważną i trudną tematyką historyczną, przedstawiając ją nieraz z brutalną szczerością. Sam potraktował „Para-Wizję" jako okazję do przedstawienia Polski jako atrakcyjnej dla turystów zagranicznych. Jako pełną życia, rozwojową i dającą wiele perspektyw. I właśnie taka była praca pod niepozornym tytułem „A Ty, Polsko, dla mnie jesteś normalna". Dobra muzyka i montaż, atrakcyjna, zachęcając forma. Żywiołowość.

Oby jak najwięcej było ludzi tak jasno patrzących w przyszłość, jak Michał.

Jeszcze raz gratulujemy zwycięzcom i zapraszamy do udziału w następnej edycji „Para-wizji"!

OPKiS

„ZOFIA KOSSAK PRAWA I SPRAWIEDLIWA"

Fundacja im. Zofii Kossak była organizatorem kolejnego panelu dyskusyjnego, pod nazwą „Zofia Kossak prawa i sprawiedliwa?". 11 marca w piątek w Centrum Kultury i Sztuki „Dwór Kossaków" zebrali się wszyscy chcący dowiedzieć się czegoś więcej nt. naszej rodzimej autorki. Zaproszeni zostali goście dr Jolanta Ambrosewicz- Jacobs oraz ambasador Polski w latach 1999-2003 w Izraelu dr Maciej Kozłowski. Dyskusja dotyczyła głównie czasu wojennego, kiedy to Zofia Kossak pomagała ratować Żydów i była razem z Wandą Krahelską- Filipowicz założycielką i działaczką Tymczasowego Komitetu Pomocy Żydom, który został później przekształcony w organizację pod nazwą „Żegota". Pisarka pod pseudonimem „ciotka" narażała nie tylko swoje życie ale również swoich dzieci, by móc ratować życie Żydów. Nie mniej jednak autorka napisała kilka tekstów antysemickich, stąd pytanie w temacie panelu dyskusyjnego; „…prawa i sprawiedliwa?". Spotkanie na pewno nie wyczerpało szeregu pytań i rozważań przybyłych, ze względu na ograniczenia czasowe, ale konkludując wspólnie uczestnicy doszli do wniosku, że Zofia Kossak jako gorliwa katoliczka, była zdolna do największych poświęceń by ratować swych bliźnich. Spotkanie było dofinansowane ze środków powiatu cieszyńskiego. Ufamy, że będziemy mogli spotkać się ponownie na podobnym panelu dyskusyjnym w Dworze Kossaków w Górkach.

Szczepan Spis

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

CK
Lokalna Grupa Działania
CIESZYŃSKA KRAINA

EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Człowiek – najlepsza inwestycja

Lokalny Inkubator Inicjatyw Edukacyjnych „Cieszyńska Kraina Edukacyjna".
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
(Działanie 9.5. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki)

PROJEKT LGD

Celem projektu jest inspirowanie społeczności lokalnej z obszaru LGD „Cieszyńska Kraina" w kierunku promowania rozwoju kapitału ludzkiego poprzez rozwój edukacji na obszarach wiejskich. Zakłada on rozwój inicjatyw lokalnych poprzez utworzenie Lokalnego Inkubatora Inicjatyw Edukacyjnych, w którym działać będzie Animator organizujący i wspierający osoby oraz instytucje na rzecz rozwoju kształcenia oraz poprzez szkolenia dla w/w podmiotów i osób dotyczące „inicjatyw edukacyjnych".

Zakłada się również wzmocnienia integralności mieszkańców poprzez ich udział w imprezie/konferencji o charakterze społecznym, promującej aktywność edukacyjną.

W ramach projektu realizowane są:

Szkolenie pt. „Inicjatywy edukacyjne";

Indywidualne „Doradztwo edukacyjne";

Impreza/konferencja promująca edukację i kształcenie ustawiczne na obszarach wiejskich.

Regulamin uczestnictwa i rekrutacji w projekcie można znaleźć na stronie: http://www.cieszynskakraina.pl/.

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach

Europejskiego Funduszu Społecznego

PRZEDSZKOLE RÓWNYCH SZANS

W związku z realizacją projektu „Przedszkole równych szans", na początku lutego br. zostały podpisane umowy na zakup i dostawę materiałów dydaktycznych dla przedszkoli w Brennej i Górkach Małych. Dostawcy pomocy dydaktycznych zostali wyłonieni w ramach przetargu nieograniczonego, zgodnie z Ustawą Prawo Zamówień Publicznych

(Dz. U. z 2010 r. Nr 113, poz. 759 ze zm.). Wydawnictwo EPIDEIXIS dostarczyło materiały na zajęcia logopedyczne i zajęcia psychologiczne. Wartość pomocy dydaktycznych wynosi 53.054,50 zł, firma ALTAY EAST EUROPE dostarczyła dwa profesjonalne mikroskopy o wartości 1.810,56 zł. Firma „NOVUM" zapewniła materiały na zajęcia z ekspresji twórczej i na zajęcia teatralne, których wartość opiewa na kwotę 79.180,50 zł. Przedsiębiorstwo Handlowe „MAGNUS", zaopatrzyło przedszkola w keyboardy Yamaha o wartości 4.798,05 zł. Spółka „Nowa Szkoła" dostarczyła szafki na zajęcia, odbywające się w ramach projektu. Wartość zamówienia wynosi 2.889,27 zł. Zajęcia muzyczne uatrakcyjnią materiały dostarczone przez firmę „MOJE BAMBINO" o wartości 27.917,45 zł, natomiast firma „KLADREW" zapewniła dostawę materiałów na zajęcia pn. „Mały naukowiec" i na zajęcia z języka angielskiego o wartości 45.109,18 zł.

W ramach wsparcia opiekunowie dzieci biorą udział w prelekcjach, prowadzonych przez p. Mirosławę Granieczny i p. Sebastiana Hess - specjalistów - praktyków z dziedziny psychologii i pedagogii. W odbytych pogadankach, poruszane były tematy z zakresu rozwoju społeczno-emocjonalnego dzieci w wieku przedszkolnym, rozumienia potrzeb dziecka i roli rodziny jako wspomagającej funkcji w rozwoju oraz omawiane było zagadnienie pt. „Czynniki biologiczne wpływające na zachowanie dziecka. Co zagraża naszym dzieciom i jak je przed tym chronić". Opiekunowie korzystają także z indywidualnych konsultacji z ww. specjalistami.

W styczniu nasi milusińscy, podczas zajęć ceramicznych, lepili z gliny serca, wewnątrz którego znajduje się odcisk rączki przedszkolaka.

Ozdoby lepione przez dzieci, po zakończeniu zajęć są zabierane przez Wykonawcę do jego własnej pracowni, gdzie są wypiekane w specjalnych piecach. Później wracają z powrotem do przedszkola, gdzie są poddawane dalszej obróbce wykończeniowej – oczywiście przez nasze dzieci. Gotowe ozdoby dzieci zabierają ze sobą. Piękne, czerwone, gliniane serca dzieci przekażą swoim mamusiom na uroczystości z okazji Dnia Mamy i Taty. A co otrzymają tatusiowie od swoich milusińskich to… tajemnica, która spełnia życzenia. Warsztaty ceramiczne prowadzi firma Event Armada & Buena Rafał Sikorski z Bielska-Białej.

Dzięki projektowi nasi przedszkolacy mogą korzystać z interesujących zajęć i rozwijać swoje umiejętności, a nawet odkrywać nieznane talenty, które w nich drzemią.

Katarzyna Ferfecka

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach

Europejskiego Funduszu Społecznego

SZANSA NA LEPSZE JUTRO –

-ZAPROSZENIE DO UDZIAŁU W PROJEKCIE SYSTEMOWYM

PN. „MOŻESZ WIĘCEJ"

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Brennej po raz kolejny przygotowuje się do realizacji projektu systemowego współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego pn. „Możesz więcej" – Priorytet VII, Działanie 7.1, Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej. W latach 2008-2010 przeszkoliliśmy 55 klientów GOPS w Brennej, będących mieszkańcami naszej gminy, posiadających status osoby bezrobotnej lub nieaktywnej zawodowo. Celem projektu była aktywizacja zawodowa tych osób, podwyższenie ich pozycji społeczno-zawodowej oraz zmniejszenie zjawiska wykluczenia społecznego. Zaplanowane w projekcie działania umożliwiły w/w nabycie nowych kwalifikacji, i tak kurs opiekuna osoby starszej ukończyły 22 osoby, kurs prawa jazdy kategorii B lub C ukończyło 25 osób a kurs spawania metodą MAG 8 osób. Oprócz szkoleń zawodowych uczestnicy projektu brali udział w szkoleniach miękkich, w trakcie których objęci byli wsparciem terapeutów, psychologów i pedagogów oraz korzystali z pomocy doradcy zawodowego.

W roku bieżącym do udziału w projekcie systemowym pn. „Możesz więcej" zaprosimy 16 osób. Muszą

one spełnić kryteria obowiązujące w poprzednich projektach, czyli być mieszkańcami gminy Brenna, posiadać status osoby bezrobotnej lub nieaktywnej zawodowo, korzystać ze świadczeń pomocy społecznej. W tegorocznym projekcie przewidzieliśmy skierowanie działań do grup docelowych dotychczas wspieranych w niewielkim stopniu w ramach projektów systemowych tj. osób po zwolnieniu z zakładu karnego lub innej placówki penitencjarnej, osób bezdomnych, osób nieaktywnych zawodowo z uwagi na opiekę nad dziećmi lub innymi osobami zależnymi, uzależnionych od alkoholu lub innych środków odurzających, poddających się procesowi leczenia lub będących po jego zakończeniu, osób z zaburzeniami psychicznymi oraz osób z problemami opiekuńczo-wychowawczymi. Ponadto w projekcie przewidzieliśmy również udział osób niepełnosprawnych na poziomie 10%. Dla uczestników projektu systemowego przygotowaliśmy następujące szkolenia:

Asertywność i efektywna komunikacja interpersonalna.

Ja – źródło siły i możliwości.

Ja i moja rodzina – potencjał, z którego mogę korzystać.

Radzenie sobie ze stresem i sytuacjami trudnymi.

Spółdzielnia socjalna jako nowa forma samo zatrudnienia.

Zajęcia aktywizacji zawodowej z doradcą zawodowym.

W ramach szkoleń zawodowych 6 kobiet i 10 mężczyzn ukończy kurs drwal-operator pilarki lub kurs kelner-barman.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Brennej w celu zrealizowania założonych działań złożył w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego w Katowicach wniosek o dofinansowanie projektu. Przeszedł on już pozytywnie ocenę formalną, czekamy na ocenę merytoryczną projektu.

Szczegółowe informacje dotyczące realizacji projektu systemowego pn. „Możesz więcej" można uzyskać w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Brennej, ul. Wyzwolenia 77 pokój 12, numer telefonu 33 8536 459 wew. 113.

Koordynator projektu
Ilona Wojtyła-Olszowska

OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ WIEDZY POŻARNICZEJ – ELIMINACJE GMINNE

W dniu 9 lutego 2011 roku o godzinie 10.00 w remizie strażackiej w Brennej Centrum odbyły się eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej **„MŁODZIEŻ ZAPOBIGA POŻAROM"**. W zmaganiach brali udział uczniowie ze szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu naszej gminy. Eliminacje obejmowały dwa etapy. W pierwszym uczestnicy turnieju zmagali się z testem pisemnym, którego zagadnienia dotyczyły wiedzy z zakresu ochrony przeciwpożarowej. Po sprawdzeniu testów i przeliczeniu punktów do etapu ustnego zakwalifikowało się 8 zawodników. W kategorii szkół podstawowych najlepiej odpowiadał Tymoteusz Siedloczek, drugie miejsce zajął Antoni Siedloczek, a na trzecim miejscu uplasował się Bartłomiej Kocurek . Wśród uczniów gimnazjów pierwsze miejsce przypadło Tomaszowi Madzia, a na dalszych pozycjach znaleźli się: Marek Greń i Patryk Pasterny. Na zakończenie wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i drobne upominki. Zwycięzcy zaś dodatkowo dostali nagrody rzeczowe ufundowane przez Wójta Gminy Brenna – Panią Iwonę Szarek. Na laureatów eliminacji gminnych, czekają zmagania na szczeblu powiatowym. Zgodnie z przyjętymi zasadami laureaci pierwszych miejsc reprezentować będą naszą gminę na eliminacjach powiatowych turnieju w Wiśle, który zaplanowano na dzień 20 marca br.

Zwycięzcom gratulujemy i trzymamy za nich kciuki w dalszych etapach Turnieju.

WYWIAD PO KONCERCIE ANGELIKA GREŃ I PRZYJACIELE

-Jak długo gracie razem?

-Zależy w jakiej konfiguracji, wiesz bo ja z Saszą grałem już od 4 lat, Karol gra ze wszystkimi od zawsze… I w ubiegłym roku spotkaliśmy się w tym składzie, żeby spróbować coś razem, pouczyć się razem, poćwiczyć, robić to w takiej kwestii wiesz, typowo edukacyjnej, a nie „robimy band zarabiamy pieniądze i gramy tysiące koncertów."(Bartek)

-Ale też fajnie zagrać tysiąc koncertów J (Alex)

-Zauważyłam też że gracie na bardzo wysokim poziomie. Jak wyglądała wasza edukacja muzyczna?

-No jak gramy, tak wyglądała edukacja. Skromni jesteśmy. Nie no żartuje, stale się uczymy. (Bartek)

-Karol jest tutaj naszym mentorem i wykładowcą, już po drugiej stronie.(Alex)

-Tę samą drogę przechodziłem co wszyscy.(Karol)

-Generalnie każdy z nas z muzyka związany jest od wielu lat, u części z nas zaczęło sie od szkół muzycznych u innych od amatorskich zespołów. Najważniejsze jest to, że teraz nie ma w składzie osoby która stoi w miejscu, wszyscy sie rozwijamy. W dodatku obecnie z bagażem niemałych doświadczeń każdego z nas połączyliśmy sie w projekt który miałaś okazje usłyszeć przed chwila, który jednocześnie jest naszą kolejną szansa do nabierania praktyki. (Angelika)

-A na jakich kierunkach studiujecie?

-Edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej w Cieszynie. Prawie wszyscy- i Sasza, i Martin, i Bartek i ja jeszcze się uczymy, Karol już skończył nasz kierunek i wykłada tam, poza tym jest też absolwentem Akademii Muzycznej w Katowicach na kierunku Kompozycja i Aranżacja. Wyjątkiem jest Kasia. Ona studiuje Filologie polska w Krakowie a poza tym jest uczniem Krakowskiej Szkoły Jazzu i Muzyki Rozrywkowej.(Angelika)

-Co daje Wam muzyka?

-Przyjemność.(Alex)

-Satysfakcje po prostu i wielką, wielką radochę.(Bartek)

-Robimy to bo lubimy bo chcemy i bardzo się nam to podoba i czujemy się spełnieni po prostu. (Karol)

-Jedni lubią chodzić na siłownię- (Martin)

-Inni palić jointy(Bartek)

-A my lubimy wszystko: zapalić jointa, pograć i pójść na siłownię. J (Kasia)

-A co robicie w wolnym czasie poza muzyką?

-Nie uwierzysz: gram! To jest właśnie to! To jest diagnoza. Gramy, bo musimy, gramy, bo lubimy, gramy, bo chcemy. Jak ktoś chodzi na zajęcia, na uczelnię, to jak idziemy na zajęcia- gramy, przychodzimy z zajęć-gramy, wieczorem idziemy na jam session żeby pograć.(Alex)

-W wolnym czasie słuchamy też muzyki. Oglądamy koncerty na wideo. Kasia lubi połazić po górach. Karol zbiera znaczki… nie no, nie zbiera znaczków J. (Bartek)

-A jakie są wasze plany na przyszłość?

-Dobre pytanie, tak naprawdę.(Kasia)

-No grać, grać! (Angelika)

-Doprowadzić do takiej sytuacji, że nie będzie to tylko nasza pasja ale też nasz chleb, nasz zawód. (Bartek)

-Ale też nie zatracić tego, żeby to była pasja. (Kasia)

-Jesteśmy bardzo młodzi wszyscy… (Alex)

-Za wyjątkiem Bartka J (Angelika)

-No dobra, ja już jestem na wykończeniu tak naprawdę (Bartek)

-A ja już jestem siwy (Martin)

-Ja też J. Mamy masę wyborów, wszyscy po kolei i to się okaże… (Karol)

-Teraz pootwierało się dużo kebabów, więc będziemy mieli gdzie pracować J nie no żartuje J (Bartek)

-W takim razie dzięki za wywiad!

-Dzięki.

Przeprowadziła: Sylwia Chrapek

JAK TO BYWAŁO NA SZKUBACZKACH U MAMY

Kiesi, a to już bydzie ze cztyrycet roków tymu, to jeszcze po Brennej gromady gynsi se chodziuły koło rzyki i potoków i toplały sie w wodzie. Chodziuły se ty gynsi i koło kościoła, bo tam kiesi bóła tako łąka koło rzyki. A rzyka sie tak jeszcze wtedy rozlywała na boki, że i taki potóczki szły koło samej drógi, tam kaj teraz jest gmina, jakisi hotel, poczta, japtyka (tam sie lyki kupuje, nie gorzołke, jak by kiery nie wiedzioł). Jo to jeszcze pamiyntóm. Prawie u każdego gazdy bóła gromada gynsi, a i ci co mieli miyni gruntu też ji chowali, baj na piyrzi, baj na zabici, bo to bóło sporo miynsa na takij gynsi. Jak sie szło przez dziedzine to se też trzeba bóło dować pozór, coby cie jaki spórny gónsior nie uszczypnół ze zadku. Teraz gynsi nie widać nigdzi. Ni miałyby ani kaj chodzić, bo wszystko zabudowane, a nad rzykóm wylygujóm sie jyny letnicy. A może kiery wiy, kaj jeszcze majóm gynsi, to niech mi do znać, tobych poszoł sie tam na ni podziwać.

Moja mama (nieboszczka, spoczywo se tam na kierchowie „na Hócie") też miywała gynsi. Kożdego roku, tak od wiosny do jesiyni, to jich bóło, razym z młodymi, ze dwacet, a może i wiyncyj. Na zime bóło jich troche miynij, bo cosi sie tam ubijało na niedziele, jyny dycki zostowały taki starsze, kiere nosiuły wajca. Mama zbiyrała ty wajca, a potym nasodzała na nich ty gynsi, kiere siedziały na tych wajcach przez pore tydni w kumorze, aż sie młode wykluły. Bóło to tak dycki koło kwietnia, bo bywało już dość ciepło, że ty młode mógły se chodzić już po polu.

Zaś tak pod koniec lata, jak ty młode gynsi wyrosły, to mama ji wszystki szkubała z piyrzo. Jedna po drugij. Tóż wyglóndały potym niehersko. To piyrzi mama se zaś skłodała do papiórzanego miecha. A pamiyntóm też, jak żech bół jeszcze takim małym gizdym, a naszołech kaj taki wielki pióro ze skrzydła od gynsi, to żech se robiuł z niego gwizdek i piskoł na nim.

Tak co dwa roki, jak już tego piyrzo bół pełny miech, to mama napytowała sómsiadki, coby przizły w kierysi dziyń na wieczór szkubać to piyrzi. Dycki to bóło tak koło listopada, jak już w polu bóło wszystko porobióne, a nejczyńścij to już bół śniyg i marzło. Mama wtedy smażóła krepliki z marmoladóm, tak ze sto albo i wiyncyj, żeby se ty sómsiadki mógły pojodać przi tym szkubaniu. Na to sie godało, że to sóm szkubaczki. A teraz, jak ni ma gynsi, to i szkubaczek ni ma. Tego piyrzo zaś mama potrzebowała wiela na pierzyny i poduszki, bo miała trzi cery i jeszcze trzóch chłapców (wszyscy ci jeszcze żyjóm).

Jak sie już ściymniało pod wieczór, to zaczynały sie schodzić sómsiadki na ty szkubaczki. Siodały se w kuchni przi stole, a bywało jich z piynć albo szejś. A kuchnia bóła wielko, długo na dziewiyńć i szyroko na szejś metrów. Bo i chałupa, jeszcze drzewiano, bóła wielko. Ni ma już po ni śladu, wszystko tam teraz murowane. Jak se już ty sómsiadki posiodały, to mama wykłodała na stół kapke piyrzo z tego papiórzanego miecha, a one se brały też po kapce do gorści i tak piórko po piórku obrywały tyn bioły puszek od tego piyńka co jest postrzodku piórka. Ty piyńki sie potym poliło w piecu, zaś tyn puszek dowało sie na inszóm kupke. A trzeba se też bóło dować pozór, żeby kiery tam nie kichnół albo nie zakrzipoł nad tym stołym, bo wszystko to piyrzi by sie rozfurkało po całej kuchni. Przi tym szkubaniu ty sómsiadki opowiadały se też roztomajte rzeczy, tóż śmiychu bóło nieroz co niemiara. Czasym se też cosi tam śpiywały, a nejwiyncyj kościelne pieśniczki. Nieroz przez okno miesiónczek sie im przigłóndoł, dziwoł sie i wyszczyrzoł, jak im wiater pofukowoł do piyrzo (tak to kiesi pieknie napisoł Henryk Jasiczek – poeta z Zaolzio). Jo se zaś siedzioł albo leżoł na łóżku w tej kuchni, bo żech tam spowoł, i słuchoł tego wszystkigo. Czasym żech sie też boł, jak opowiadały o jakichsi strachach, zmorach, utopcach. Miołech wtedy dziepiyro może z dziesiyńć roków i chodziuł do szkoły. Jak już ty sómsiadki naszkubały troche tego piyrzo, to mama dowała im herbate i krepliki, coby se kapke pojadły. Tóż i mnie sie też tam jakisi kreplik dostoł.

Pamiyntóm, jak jednego razu też żech se tak leżoł w kuchni i słuchoł, co przi tym szkubaniu sómsiadki se opowiadajóm. Jakosi mnie to zmorzuło, bo żech ci zasnół. Tak koło dziesióntej wieczór żech sie jednak przebudziuł. Bółech taki rozespany i nie bardzo wiedzioł, kaj żech jest. A tu ci kierosi z tych sómsiadek godo, żebych sie gibko ubiyroł do szkoły, bo już je nieskoro. Tóż żech sie zaczół ubiyrać. Zeszyty i ksiónżki spakowoł do ruksaka i już żech mioł wychodzić, a tu sie wszyscy zaczyli śmioć. Kierosi powiedziała żebych nigdzi nie szoł, bo to dziepiyro je wieczór i żebych poszoł dalij spać. Bółech strasznie rod, że nie muszym nikaj iść, to żech sie zaś rozebroł i poszoł spać. A bóło mnie kapke gańba, że sie tak zymnie śmioli. Tóż niewiela brakowało, a bółbych ci przizoł do szkoły w Górkach Wielkich kansi kole północy, a tu by nie bóło żywego ducha. I też bych se tak myśloł, czymu to fórt jest tak cima.

Ty szkubaczki to bóły tak przez dwa-trzi wieczory, nieroz do dwanostej w nocy. Sómsiadki bóły też rade, bo mógły se wtedy poklebedzić i pośmioć sie. Zaś chłopi, co zostali w doma, też byli radzi, bo żodyn im nie dudroł pod nosym przez wieczór i mógli se też tam po cichu jakóm półke wypić.

Franciszek Małysz

CO CI CHŁAPCY Z ŻARNOWCA WYNOKWIALI...*

Nejpiyrw cosi o tych chłapcach

Ni ma ci już teraz w Żarnowcu takich chłapców, jak byli kiesi, ze cztyrycet, a wiyncyj, z piyńdziesiónt roków tymu, i jeszcze kapke wiyncyj. To ci byli chłapcy, za kierymi sie każdo dziełucha z dziedziny oglóndała. Bo chciałaby mieć takigo za chłopa. A bóło ci ich pore. Nikierzy sie wykludzili stamtela, pożynili sie i poszli do inszych dziedzin, a dwóch aż do miasta, jyny jedyn sie skludziuł spadki, bo dostoł ojcowizne. Jedyn zaś nic nie dostoł i musi być dalij w mieście, bo tam ni mioł sie kaj pobudować.

Nejstarszy bół Franek Tomaszko. Miyszko tam do dzisioj i jest na pyndzyji. Sztefke łod Klusów se wziół i miyszkajóm z dzieckami i jeszcze pore wnuków majóm. Tóż dobrze sie tam majóm. Franek pieknie groł kiesi na harmoniji, nieroz na wiesielach, to se też tam jakisi grosz uszporoł. Motór se kupiuł, potym auto. Teraz jeszcze śpiywo w chórze kościelnym, ale nie wiym, czy za to śpiywani farorz do mu tam czasym chocioż półke wypić. Mo już swoji roki, ale jeszcze moc siły, bo poradzi ci buki z lasa smykać na zime do pieca, żeby Sztefce bóło ciepło i nie bóła nimocno. Poradzi se też jeszcze kapke gorzołki wypić, dejmy na to z Antkiym, z kierym jest po sómsiedzku.

Potym bół Jozefek (brat Antka, o kierym bydzie dalij). Jozefek bół strasznie pobożny, rzykoł łokropnie z mamuśkom, tóż myśleli, że bydzie ksiyndzym. Ministrantym bół w kościele w Górkach Wielkich, kaj my chodzili do szkoły. Rynce zawsze tak dźwigoł wysoko do Pónbóczka, jakby chcioł go chwycić. Ale z Antkiym się czasym czubili. Jozefek bół jednak kapke mocniejszy, bół starszy i wiynkszy. Antek mu sie jednak nie dowoł, bo bół taki przisadzisty i nieroz dowoł Jozefkowi facke. Skarżół sie potym mamie, że go Antek pobiuł. Mama zaś chwyciuła jakómsi mietłe i pognała łobóch. Chowali sie potym w stodole w sómsieku. I siedzieli cicho ze strachu. Jozefka już ci ni ma, umrzuł nogle, bo serce mioł jakisi słabe. Tóż czasym trzeba iść na kierchów i porzykać za Niego.

Nó i teraz Antek, brat Jozefka (a oba to moji kuzynowie, bo ich tata i mój to byli bracia). Antek chodziuł symnóm do szkoły w Górkach Wielkich. Bół odymnie o pół roku i trzi dni starszy. W zimie jeździuł na tyniónkach po śniegu. A bół też mocniejszy odymnie, bo se dobrze jodoł, a miyni robiuł. Jyny czasym dwie krowy posoł albo biołóm koze koło potoka. Teraz jest na pyndzyji ze swojóm i majóm sie dobrze. Jodajóm dobrze, bo też majóm za co. A jeszcze im kury wajca noszóm. Czasym se tam Antek jeszcze jyny półke wypije, jak mo z kim, ale już też nie za bardzo, bo zdrowi mo ci nieherski i jakosi „dna" mu sie dowo we znaki, tóż rzyko teraz każdy wieczór jak idzie spać, coby go nie bolało.

Nejmłodszy ze wszystkich bół zaś Franuś łod Edusia i Elzy. To jo. Bół też nejsłabszy, ale za to gibki, bo góniuł po posiónku i po lesie za krowami. I nejwiynkszy rufijok, tóż nieroz dostowoł poskiym po rzyci. Jak bóła wojna straszno, to bół u starki „Pod brzegiym", po drugij strónie rzyki. Potym dziepro przisżoł do mamy, do Żarnowca. Jak sie łożyniuł to sie wykludziuł stamtela i miyszko w mieście do dzisioj. Też jest na pyndzyji. A jakosi choroba ci go miażdży(ca) i chrómie przestankowo, tóż musi sie loskóm podpiyrać. Zaś jak bół mały to strasznie krzipoł i mo to do dzisioj, tóż musiołby chyba przestać kurzyć cygaretle. Ale gorzołka mu jeszcze szmakuje, jyny nimo z kim wypić, a jeszcze baba spórno po nim wrzeszczy. I jest ci też nejbiydniejszy. Taki to ci mo los na stare roki.

Z tych chłapców z Żarnowca tóż zostało ci jeszcze jyny trzóch: Franek Tomaszko, Antek nó i jo, Franuś od Edusia i Elzy. A ci dwa ostatni to chyba byli nejwiynksze chachary, bo też nejwiyncyj tam wynokwiali. Pónbóczek jeszcze ich nie zawołoł do siebie, bo se chyba dowo rade bez nich. Musiołby se tam jeszcze na nich dować pozór, żeby zaś co nie wynokwili, a tak to mo tam świynty spokój. Tóż to i dobrze, że Pónbóczek sie z nami jeszcze tak nie śpiycho. Ale wiela roków jeszcze bydymy wynokwiać na tym świecie, tego żodyn ci nie wiy. Ani kiery za kim pójdzie kiesi za trówłóm. Tu zaś jakosi wszystko jest na opak, bo żodyn ci nie chce być piyrwszy (poniesiony w trówle), jyny ostatni. A tak to kożdy chcioł być piyrwszy we wszystkim.

Wieczorami, jak bóło ciepło i nie padało, to my sie nieroz umowiali na taki „szumowani". Po wieczerzy, jak my pojedli, a jeszcze sie nóm nie chciało spać. To my roztomajte kumedyje robili. A nejwiyncyj jo z Antkiym, kuzynym. Zawsze my cosi tam wymyślili.

Jak my kure i jyża ciepnyli przez okno

Jednego razu też my poszli poszumować. Tak my se myśleli, kaj tu iść i co wynokwić. Nie wiym kiery z nos powiedzioł, żeby my może poszli do ujca krawca (to bół też nasz ujec) sie podziwać. Tyn ujec (nie żyje już wiela roków) nieroz mi szół galaty, ancug i mantel. Miyszkoł kapke dalij, koło lipowskij drógi. Tóż my poszli przez pola (a tu sie godzi dodać, że my ci znali każdóm miydzke, każdóm przikope, każdy kamiyń i każdóm dziure w płocie wszyńdzi, co nóm pumogało potym po ćmoku gibko uciekać, jakby nas kiery góniuł). Jak my już tam doszli, to sie po cichu skrodali pod okna, żeby sie podziwać, co tam robióm. Siedzieli se w kuchni i godali,

a bóło ich tam wiyncyj. No ale nie wiedzieli my, co by tu zrobić. Kierysi z nos powiedzioł, żeby może iść do chlywa, bo tam kury siedzóm, weznymy jednóm kure i ciepnymy tam przez okiynko w kuchni do środka, kiere bóło odewrzite i kaj wszyscy siedzieli. Tóż my poszli do tego chlywa, kaj bóły krowy, a kury se siedziały kapke wyżyj na takich żerdziach. Mieli my ze sobóm lampke na bateryjke, to my se tam poświycili. Jedna krowa cosi tam zamruczała, ale my jyny wziyli jednóm kure (też kapke zagdokała, tóż my ji dziub ścisnyli) i wyszli. Kura bóła cicho, bo chyba jeszcze spała, a bóło cima. Przyśli my z tóm kuróm pod to okno odewrzite i potym ciepnyli do środka. Jo jyny pamiyntóm, że kura strasznie zawrzeszczała, trzepała skrzydłami, a kaj tam siadła, to już nie wiym. A wszyscy co tam siedzieli, też okropnie zawrzeszczeli. Tego my już dalij nie słyszeli, bo uciekali gibko stamtela. Jak my uciekli już dość daleko, to my se siedli i sie śmioli do rozpuku. Żodyn w dziedzinie o tym nie godoł. Tóż oni se chyba pomyśleli wtedy, że chyba nie zawrzili wszystkich kur do chlywa, i ta jedna kura chodziuła se jeszcze po polu, a potym, jak bóło cima, to wskoczóła do tej kuchni, bo tam bóło jasno, jak ćma ciónigne do światła. Jo se zaś myślym, że to wszystko skuli tego, że ni mieli psa, bo jakby bół pies, toby szczekoł i by my tam wtedy chyba nic nie wynokwili, też i ta ćmakura by tam nie wleciała do tej kuchni.

Zaś inszym razym bóło tak. Też my se poszli poszumować. Wieczór bół taki fajny, miesiónczek sie jyny kapke dziwoł i wyszczyrzoł zzo chmurki. A cóżby tu zrobić? Tak my se szli koło takij zogrody, a tu ci cosi zaszuściało w trowie. Tóż my stanyli cicho i słuchómy co to. A to ci bół jyż, kiery zawsze we wieczór wychodzi se na wieczerze. Nó ale co tu zrobić z takim jyżym? Chwycić sie go nie do za bardzo, bo pokłuje tymi jegłami. Ale my jednak jakosi chwycili tego jyża. Bo jak łón sie zwinie w takóm kulke, to już nie kłuje, jyny to trzeba umieć go wtedy chwycić. A my to umieli. - Wiysz co, może by my tego jyża ciepnyli tam u ujca Ludwika do izby, kaj śpióm letnikorze (co przijyżdżali tam dycki na lato), bo tam sie jeszcze światło świyciuło... - kierysi z nos tak powiedzioł. - Ja, to dobrze...- powiedzioł z nos drugi. Tóż my tam poszli z tym jyżym. Troche my sie tam podziwali, co robióm, ale ci zgasili światło, bo chcieli iść chyba spać. A my wiedzieli, że tam majóm taki podwójne okna, a u góry jest taki małe okiynko, kiere prawie dycki bóło odewrzite, żeby tam świyży luft lecioł. Nó i też tak bóło. To okiynko bóło odewrzite. Tóż my tam podeszli i se pomyśleli, czyby tego jyża tam sie nie dało jako dać miyndzy ty okna. Bóło to dość wysoko i my sie boli, coby tymu jyżowi co sie nie stało. Jakosi sie to jednak udało i pomału my tego jyża wsadzili miyndzy ty okna. A potym my poszli i se jyny myśleli, co to bydzie dalij. Już my wiyncyj nic nie bałuszyli w tyn wieczór i poszli do chałpy spać.

Na drugi dziyń cosi bóło jednak nie tak. Jo słyszoł, że w tej izbie, kaj my wpuścili tego jyża, spała jakosi starszo letniczka i jeszcze kierysi z nióm. Strasznie byli wylynkali, bo ich cosi w nocy straszóło. Cosi tam szuściało na oknie, to myśleli, że kierysi tam chodzi, a może jaki duch. Bo jak ci zaświycili światło, to bóło cicho, a jak zgasili, to zaś cosi tam zaczynało szuścić. I tak pore razy. Oni ci nie spali już do samego rana, bo sie boli. A nejwiyncyj ta starszo letniczka, tóż bezmała mieli ci do ni dochtora wołać, bo ji serce strasznie dyndało. Tóż se tak myślym, że jak ona tak sie boła, to ci musiała cosi mieć na sumieniu. Ale tego żodyn ci nie wiy. Jak sie już rozwidniuło rano, to sie tam dziepro poszli podziwać na to okno, a tam se jyny jyż społ. No tóż jak on sie tam dostoł, tego ci nie wiedzieli. Przeca jyż to nie jest wewiórka ani kocur, kiere poradzóm chodzić do góry po drzewach i oknach, bo majóm taki pazury. Ale jyż? A ta letniczka to ci chyba bóła rada, że to nie przizoł do ni żodyn duch. Jo ci już nie wiym, co z tym jyżym zrobili. Musieli go chyba wyniyść do krzoków kaj daleko, coby sie zaś tam nie skludziuł na noc.

Co my u sómsiadów wybudowali

Kiesi my też poszli we wieczór zaszumować. A bóło nos wiyncyj. Bół chyba Franek Tomaszko, bół Jozefek, Antek i jo. Ale nie bardzo my wiedzieli, co by tu wynokwić. Tóż my se tak szli miedzóm w stróne Klusów, bo byli po sómsiedzku. Sztefka tam miyszkała, z kieróm my chodzili do szkoły. A bóła jeszcze młodo i dziepro na wydaniu za pore roków. My też byli jeszcze taki młode kluki, mieli chyba po czternoście abo po patnoście roków, nikierzy kapke wiyncyj. Tóż my tam poszli sie podziwać. Zoglóndali my przez okno, a oni se tam siedzieli w kuchni i cosi godali. Tego my ci nie słyszeli dobrze, ale tak mi sie dzisioj zdowo, że Sztefka cosi tam godała, że ji sie podobo tyn Franek Tomaszko, bo to i po sómsiedzku by bóło (ni, mamuśko, co byście powiedzieli...?), krowy by my razym posali, posioli łobili i potym młócili, a we sómsieku by my razym deptali słóme. Może też by my tam cosi wydeptali, ni mamuśko? Nó, a wiycie, jak by se tu Franek jyny przeskoczół przez przikope na jabłka do zogrody. By se spróbowoł czy sóm słodki, czy kwaśne? Nó, właśnie...Ja, nó też tak potym bóło...

Ale tu muszymy sie jednak cofnąć spadki. Tóż my poszli tam. Cicho ci bóło wszyńdzi. Tak my se tam chodzili, aż kierysi uwidzioł, że tam majóm na kupie jakisi cegły, czy pustaki, bo chyba chcieli cosi budować. Kierymusi z nos do czepóni ci wpadło, żeby ty cegły przeniyść kaj dalij na pole. Też my ci tak zrobili. Przenosili ty cegły dość daleko na pole i tam cosi zbudowali, ale bez malty, jyny tak ukłodali, jedna na drugij. Fest my sie tam upochali przi tej robocie. Okiyn my też tam nie założyli, bo my ci jich ni mieli na podoryńdziu. Trzeba by ci ji bóło wcześnij zamówić u stolorza. Potym

my poszli już spać.

Tóż nie wiym, kiery tam potym rozbiyroł tóm budowe, bo nic ci w Żarnowcu o tym nie godali. A Sztefka se tak myśli do dzisioj, jak wiela to galanów do nij przichodziuło, jak bóła swobodno, a już ci sie chcieli budować na cudzym.

Jak my w lesie spali z dzikami

Antek, tyn mój kuzyn, to ci też bół rufijok straszny. Kiesi też tak powiedzioł - wiysz co, Franusiu, a jak by my tak poszli spać do lasa? A mieli my wtedy może po szesnoście roków. Jo sie wystraszół. Kaj, do lasa? Jo bych ci sie boł. Na tóż czymu? Jo se weznym tyn toporek, a jeszcze mi go tata wybrusi, a ty se weźniesz tyn nóż, kierym sie babucie podrzino (tyn „bodok"). Nó, a jak tam bydóm jaki dziki świnie, to co bydymy robić? A czasym ci tam bówały, na „bagienkach" (to ci bóło tam, kaj sie szło do łómu). Ale tóż jakosi my tam poszli spać. Powiedzieli my mamie i tacie, że idymy spać do lasa dzisioj. Strasznie sie też wylynkali, żeby nas tam jaki dziki świnie nie poszarpały. Nó, ale my poszli. Wziyli my se jeszcze jakisi deki do przykrycio na noc, żeby nóm nie bóło zima. A poszli my tam tak po połedniu, żeby se zrobić to miejsce na spani. Uciupali my tam jakisi gałynzi i zrobili taki spani. Fajne to ci bóło. Jak już sie zrobiuło cima, to my poszli spać. Bóło ci nóm kapke zima, tóż my se zdziyrali ty deki na siebie. Jakosi my dospali do rana. Jyny jo ci nie wiym, czy mnie tam w nocy nie łechtała po szłapach jako dziko świnia. Bo ci mnie do dzisioj cosi po szłapach łechce.

Przeszło ci potym ze dwacet roków. Jo se siedzioł z tatą i jeszcze ujcym Ludwikiem pod takim grubym jasiyniym na placu koło domu. Cosi se tam godali, a jo jyny słuchoł. Aż tu ci mój tata powiedzioł, że jak szoł kiesi do lasa, tam pod Lipowski Gróń, to ci naszoł jakisi lygowisko. Bóło to już wyschniynte. I tak se powiedzioł, że tu musioł spać po drugij wojnie światowej jakisi Niymiec, kiery sie boł, żeby go nie chwycili. A jo ci sie śmioł do rozpuku, bo mi sie przipomniało, że to my tam kiesi spali. Ale nic żech ci nie powiedzioł. Tóż tak to zostało do dzisioj.

* wynokwiać – psocić, figlować, paskudzić, wygłupiać się, robić kumedyje itp.

Franciszek Małysz

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach

Europejskiego Funduszu Społecznego

„RAUBCZYKI" REALIZUJĄ PROJEKT

To, co nasze stowarzyszenie Regionalny Zespół Pieśni i Tańca Raubczycy w Górkach Wielkich zrobiło i robi dla wszechstronnego rozwoju dzieci i ich przyszłego sukcesu na rynku pracy zyskało finansowe poparcie Unii Europejskiej i Urzędu Marszałkowskiego. W dniu 13.02.2011 rozpoczęliśmy realizację napisanego przez nas projektu pt. „ Od lokalnej inicjatywy do edukacji pozaszkolnej". Dzięki dofinansowaniu w ramach projektu zostaną przeprowadzone warsztaty, które przyczynią się do wielostronnego rozwoju 30 dzieci biorących udział w projekcie i sprawią że dzieci te staną się bardziej samodzielne, otwarte na innych, nauczą się gospodarować mądrze swoim czasem. Nauczą się też tańców dyskotekowych i gry na skrzypcach metodą naturalną, do czego nie jest potrzebna znajomość nut. Na innych zajęciach uczestnicy poznają historię regionu , dowiedzą się do czego matematyka przydaje się w życiu, poznają dawniej tańczone i śpiewane w naszej wsi tańce i pieśni. Warsztaty z równości szans skierowane do dzieci obu płci nauczą je postawy szacunku wobec siebie i zaczną budować świadomość o możliwości dokonywania wyborów bez względu na społeczne oczekiwania wobec swojej płci. Warsztaty te będą zachęcać i ośmielać uczestników projektu do przełamywania stereotypów oraz przekażą umiejętności radzenia sobie z trudnymi uczuciami, dyskryminacją, uprzedzeniami, szykanowaniem w relacjach z rówieśnikami.

Zajęcia będą się odbywać w małych grupach 10 i 12 osobowych w Klubie „Mikroklimat" w Domu Parafialnym w Górkach Wielkich. Projekt będzie realizowany do 15.07.2011.

Grażyna Majchrzak

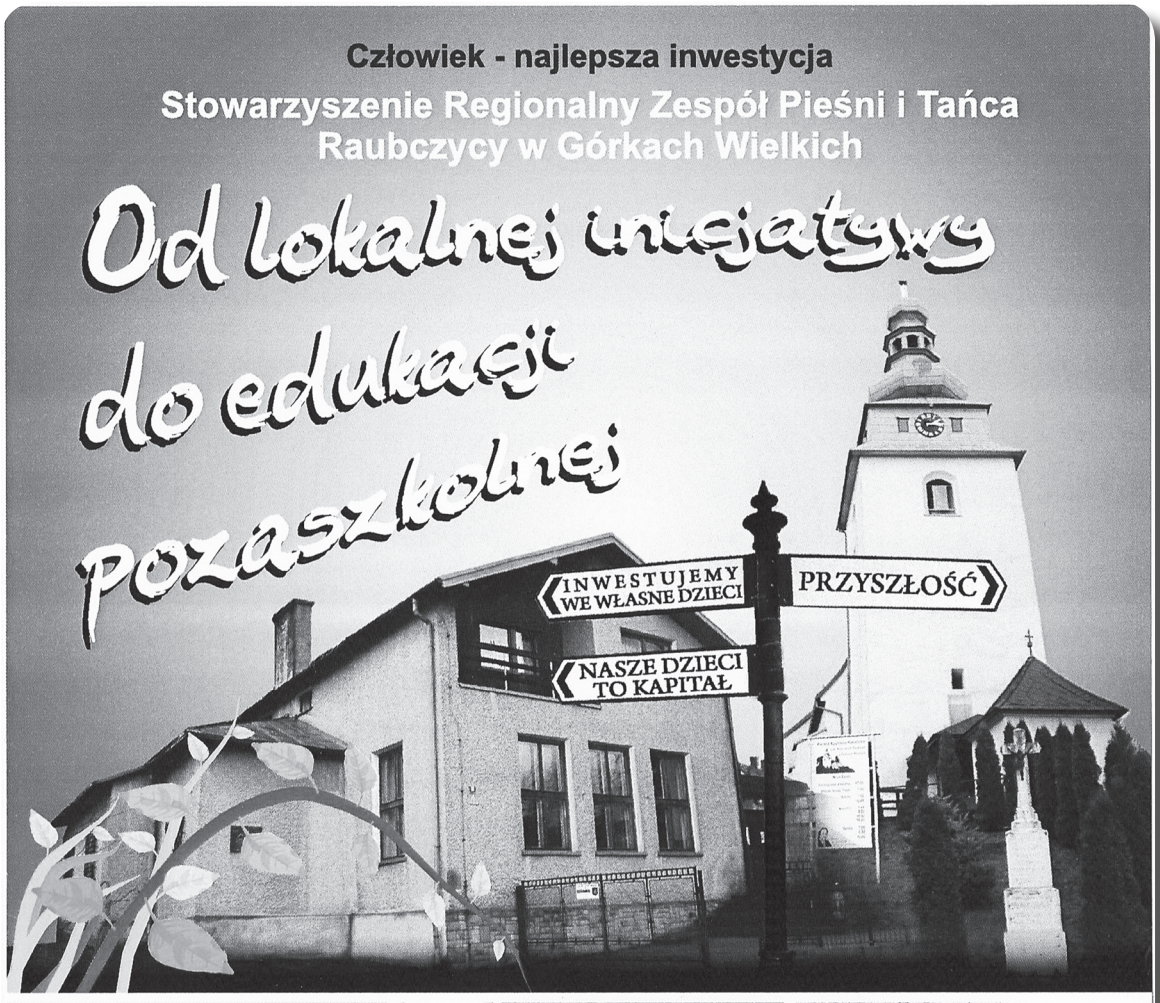

ZAJĘCIA BĘDĄ SIĘ ODBYWAĆ
w Domu Parafialnym
„Mikroklimat"
w Górkach Wielkich

Warsztaty:
- Tańce regionalne
- Tańce dyskotekowe
- Gra na skrzypcach metodą Suzuki

Partner projektu: Macierz Ziemi Cieszyńskiej Towarzystwo Miłośników Regionu

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany ze środków
Unii Europejskiej w ramach
Europejskiego Funduszu Społecznego
Działanie 9.5 POKL

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

PRZEPISY Z DOMOWEGO NOTESU

Gulasz drobiowy

Skład:

80dkg piersi z kurczaka
Łodyga selera naciowego
2 cebule, 20 dkg pieczarek, 2 marchewki
Sok z 1 cytryny, 1 łyżka oleju
½ pietruszki natki, szczypiorek, sól, pieprz

Mięso pokroić w kostkę, wlać ½ l. wrzącej wody, gotować 15 minut, odcedzić (wywar zachować), pokroić marchewkę w krążki, cebulę posiekać, pieczarki pokroić w ćwiartki, seler w małe kawałki. Olej rozgrzać wrzuć cebulę, marchewkę, smażyć 10 minut, dodać: mięso, zieleninę, seler, pieczarki. Zalać wywarem, gotować 30 minut, na koniec przyprawić sokiem z cytryny, dodać sól i pieprz.

Gulasz wieprzowy

Skład:
3 cebule, 3 marchewki
1 ½ kg. Biodrówki
3dkg masła
15 dkg bozku wędzonego
1 łyżeczka mąki, 1 szklanka bulionu
Natka pietruszki, 2 goździki
1 łyżeczka koncentratu pomidorowego
Listek laurowy, pieprz,

2 łyżeczki tymianku.

Mięso z boczkiem pokroić w kostkę, stopić masło, oprószyć mąką, przesmażyć, wlać bulion i szklankę wody, wrzucić cebulę, marchewkę. Dodać tymianek, listek laurowy i goździki, dusić 1 godz.

Ethienne

ROŚLINY LECZNICZE - BORÓWKA CZERNICA

Borówkę czernicę można znaleźć w dużych ilościach w naszych lasach, stąd olbrzymia dostępność tej leczniczej rośliny w naszym regionie. Zbiera się zarówno liście wczesną wiosną lub pod koniec lata oraz owoce na przełomie czerwca i lipca. Liście borówki zawierają dużo antocyjanów, które obniżają ilość cukru we krwi. Ponadto działają bakteriobójczo i przeciwzapalnie na błony śluzowe przewodu pokarmowego. Jednakże częściej używamy owoców borówki, które działają przeciwbiegunkowo i jednocześnie zapobiegają nadmiernemu odwodnieniu organizmu. Ale to nie wszystko, gdyż owoce te wpływają korzystnie na naczynia włosowate oczu i przyśpieszają regenerację purpury wzrokowej, co przejawia się w lepszym widzeniu nocnym. Dodatkowo owoce działają porażająco na pasożyty jelitowe, głównie owsiki i glisty ludzkie. Borówkę, a dokładnie jej miazgę z jej owoców można stosować jako okłady przeciw liszajom i zapaleniu skóry.

Odwar z liści borówki czernicy: 1 łyżkę liści zalać 1 ½ szklanki wody gorącej, ogrzewać do wrzenia i gotować łagodnie pod przykryciem 5 mint. Odstawić na 10 minut i przecedzić. Pić ¼ szklanki raz dziennie między posiłkami jako łagodny środek przeciwbiegunkowy, przeciwzapalny i moczopędny. Małym dzieciom dodawać po 1 łyżeczce o herbaty kilka razy dziennie w początkach biegunki i nieżycie jelit.

Ethienne
Opracowane na podst. "Rośliny lecznicze i ich praktyczne zastosowanie"

WORK SHARING - DZIELENIE PRACY – JAK ZAPOBIEC ZWOLNIENIOM GRUPOWYM?

Ostatnie lata nie były łaskawe dla przedsiębiorców, krach na giełdach, narastający kryzys potęgowały media, ludzie zaczynali oszczędzać, gospodarka zwalniała i tak pojawił się olbrzymi problem, problem masowych zwolnień z którymi musiano sobie poradzić.

W czasie kryzysu firmy bronią się jak tylko mogą przed masowym zwalnianiem swoich pracowników, jedną z odpowiedzi na zaistniały stan rzeczy jest właśnie work sharing- tłumacząc z angielskiego oznacza to dokładnie podzielenie pracy. Firma która nie może sobie pozwolić na dalsze zatrudnienie wszystkich pracowników, ale nie chce też stracić sprawdzonych specjalistów, proponuje im zmniejszenie zakresu wykonywanej pracy, oczywiście przy jednoczesnym zmniejszeniu pensji.

Taki stan rzeczy nie ma być długotrwały i pracownicy mają odzyskać swoje etaty jak tylko sytuacja firmy się poprawi. Ale nikt nie może im tego zagwarantować, a więc jest to również pewien przejaw zaufania i lojalności do swojej firmy. Work-sharing może zostać wprowadzony przez zawarcie porozumienia zmieniającego lub wypowiedzenie zmieniające. Po ustaniu trudności pracodawca powraca do bardziej korzystnych warunków pracy i płacy poprzez porozumienie zmieniające.

Jest to bardzo bezpieczny sposób przejścia trudnego czasu, bez większych strat kadrowych dla przedsiębiorców. Pracownicy również mogą na tym zyskać, bo chociaż ich dochody zostały zmniejszone nie muszą szukać pracy w kryzysie, co może okazać się bardzo trudne.

Podobnie wygląda w przypadku job sharingu, różnica polega jedynie na tym, że faktycznie dwie osoby mogą pracować na jednym stanowisku i dzielić się pracą i obowiązkami. Ten rodzaj pracy jest preferowany np. przez młode matki, które dzielą się pracą tak by każda z nich miała wolne dni w tygodniu, na to żeby spędzić je ze swoim dzieckiem.

Badania przeprowadzane w Polsce sugerują że wciąż nie jesteśmy całkowicie przekonani do takich rozwiązań jak work sparing. Wprawdzie są one często stosowane w Europie zachodniej ale warunki płacowe są tam nieporównywalnie lepsze niż u nas. Stąd pracodawcy mogą ewentualnie na jakiś okres zmniejszyć wynagrodzenia swoich pracowników, którzy zgodzili się na work sharing, co w naszych polskich realiach, czasem wiązałoby się z otrzymywaniem pensji poniżej minimalnej krajowej- a przecież nie chcemy zagłodzić naszych pracowników na śmierć, ani żeby stracili swoje mieszkania, tylko aby bezpiecznie przeczekali z nami ten trudny okres. Takim sposobem możemy odrzucić tę formę odpowiedzi na masowe zwolnienia w firmach, gdzie poziom zarobków nie pozwala na work sharing, trzeba wówczas szukać innych rozwiązań.

Jeśli już zdajemy sobie sprawę, że zwolnienia pracowników w naszej firmie są nieuniknione warto pomyśleć o outplacemencie, by przygotować do zwolnienia osoby nim zagrożone.

Szczepan Spis

IV PUCHAR BRENNICY

W sobotę 12 marca miała miejsce VII edycja zawodów wędkarskich o Puchar Brennicy. Zawody organizowane były przez Wędkarski Klub Sportowy Bielsko- Biała, sekcję WYDRA- Skoczów. Punkty zdobyte w trakcie zawodów zaliczały się do punktacji Beskidzkiej Ligi Muchowej. W trakcie rywalizacji złowiono 98 pstrągów o średniej długości 28,4 cm, Najdłuższą rybę o długości 51 cm złowił Piotr Konieczny. Oczywiście wszystkie złowione ryby trafiły z powrotem do wody. Wyniki zmagań indywidualnych i grupowych znajdują się poniżej. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy.

Szczepan Spis

PUNKTACJA INDYWIDUALNA

Lp	Imię i nazwisko	Drużyna	Największa długość ryby	Punkty za ryby
1	Roza Lubos	OSTRAVA - CZECHY	27,5	1 920
2	Pawłowski Jacek	WKS SOŁA OŚWIĘCIM 1	30,0	1 340
3	Pałka Mirosław	KM POTOK - MAKÓW PODHALAŃSKI 2	25,8	1 240
4	Dyduch Jarosław	KM POTOK - MAKÓW PODHALAŃSKI 2	25,4	1 240
5	Vašák Jaroslav	NOWY JIČIN - CZECHY	32,0	740
6	Bury Mariusz	WKS BIELSKO S. BYCZY PSTRĄG 2	31,5	740
7	Jackowski Ignacy	FSM SYRENA 1	28,5	680
7	Szkwarek Andrzej	BYSTRZYCA KŁODZKA 2	28,5	680
9	Adamów Jan	BYSTRZYCA KŁODZKA 1	28,0	660
10	Kruszecki Marek	WKS BIELSKO S. BYCZY PSTRĄG 1	27,5	660
11	Terlecki Marek	ŚWIDNICA	27,1	660
12	Omazda Robert	BYSTRZYCA KŁODZKA 2	26,5	640
13	Gluza Kazimierz	WKM ŻYLICA 1	26,1	640
14	Bemer Lukáš	INDYWIDUALNIE OSTRAVA - CZECHY	26,0	620
14	Szlachetka Mariusz	MYŚLENICE	26,0	620
14	Apjár Filip	NOWY JIČIN - CZECHY	26,0	620
17	Jakubiec Mateusz	INDYWIDUALNIE WKM ŻYLICA	25,5	620
17	Kupczak Janusz	WKS KLAPOC ZABŁOCIE 1	25,5	620
19	Suwaj Jan	KM POTOK - MAKÓW PODHALAŃSKI 1	25,1	620

PUNKTACJA DRUŻYUNOWA

Lp	Drużyna
1	KM POTOK - MAKÓW PODHALAŃSKI 2
2	BYSTRZYCA KŁODZKA 2
3	NOWY JIČIN
4	OSTRAVA
5	WKS SOŁA OŚWIĘCIM 1
6	FSM SYRENA 1
7	WKS BIELSKO S. BYCZY PSTRĄG 2
8	WKM ŻYLICA 1
9	BYSTRZYCA KŁODZKA 1
10	WKS BIELSKO S. BYCZY PSTRĄG 1
11	ŚWIDNICA
12	KM POTOK - MAKÓW PODHALAŃSKI 1
13	MYŚLENICE
14	WKS ZABŁOCIE ŻYWIEC 2

PUCHAR BESKIDZKICH GRONI SEZON 2011- FINAŁ

Tradycją jest już organizowany co roku Puchar Beskidzkich Groni, jego głównym organizatorem jest Uczniowski Klub Sportowy, który przy współpracy Ośrodka Promocji, Kultury i Sportu oraz samej Gminy Brenna, zapewnia wspaniałą zabawę w zmaganiach narciarstwa alpejskiego przez cały sezon zimowy. Finałowe zawody odbyły się 6 marca na wyciągu narciarskim Brenna Centrum, był to puchar Wójta Gminy Brenna, poprzedzały go jednak kolejno: II Puchar Doliny Leśnicy (09.01.11), Puchar Ośrodka Narciarskiego Brenna Centrum (06.02.2011), Puchar Ośrodka Narciarskiego Węgierski (20.02.11). W każdych zawodach brało udział kilkuset narciarzy, łączna ilość uzyskanych punktów w poszczególnych zawodach była przeliczana w wynikach klasyfikacji generalnej. Wszystkie wyniki można znaleźć na stronie: http://uks.brenna.pl/contest/table/43.html. W dniu finałowym, na imprezie wieńczącej zmagania narciarskie, pojawił się niespodziewanie Utopiec Gazda Brennicy, sprawiając tym samym ogromną radość najmłodszym sportowcom. Puchary w zawodach zostały ufundowane przez Wójta Gminy Brenna, panią Iwonę Szarek. Gratulujemy zwycięzcom i uczestnikom, zapraszamy za rok.

Szczepan Spis

XIII ZIMOWE IGRZYSKA ABSTYNENTÓW BRENNA 2011

W dniu 27.02.2011 r. u nas w Brennej po raz pierwszy odbyły się „XIII ZIMOWE IGRZYSKA ABSTYNENTÓW - BRENNA 2011" pod patronatem ks. Tadeusza Rakoczego Biskupa Diecezji Bielsko - Żywieckiej oraz ks. Prałata Władysława Ząsla - Diecezjalnego Duszpasterza Trzeźwości. Organizatorami tej imprezy byli: Katolickie Towarzystwo Kulturalne w Bielsku – Białej, Grupa AA Bielsko – Biała oraz Gmina Brenna.

O godz. 9.00 w kościele pw. „św. Jana Chrzciciela" ks. Prałat Władysław Ząsl, ks. Proboszcz Czesław Szwed, ks. Marcin Pamper oraz ks. Zbigniew Skrzyp w koncelebrze odprawili mszę św., która poprzedziła uroczyste otwarcie przez **Panią Iwonę Szarek - Wójta Gminy Brenna oraz ks. Prałata Władysława Ząsla,** na stoku narciarskim „Pod Starym Groniem" **–** „XIII- tych ZIMOWYCH IGRZYSK ABSTYNENTÓW - BRENNA 2011".

Udział w zawodach mógł wziąć każdy po dokonaniu wpisu na listę startową, a w pobliskim Zajeździe czekały na każdego z uczestników gorące napoje i posiłek.

Rozegrano następujące konkurencje sportowe:

Slalom Gigant (podział na grupy wiekowe oraz płeć)

Zjazd na „Byle Czym" (konkurencja otwarta)

Cross na „Jabłuszkach" (konkurencja otwarta)

Konkurs rzeźby śniegowej (konkurencja otwarta)

Konkurs rzutu śnieżką do celu (konkurencja otwarta)

Nadmienić pragnę, że wysoka ocena przez organizatorów walorów, zalet naszej Gminy oraz profesjonalizmu w przygotowaniu i przebiegu imprezy zaowocowała podjęciem przez nich decyzji o wpisie Igrzysk do kalendarza cyklicznie organizowanych imprez na naszym terenie.

Pogoda, humor dopisały, a rodzinna atmosfera sprawiła, że zabawa była przednia.

Krystian Fest

TURNIEJ DZIECI I MŁODZIEŻY W JUDO SOSNOWIEC 2011

Kolejne sukcesy na **Turnieju Dzieci i Młodzieży w Judo,** który odbył się w dniu 13.02.2011 r. Sosnowcu odnotowali **waleczni** reprezentanci z naszej Gminy. Na tych zawodach barw Stowarzyszenia Sportowego **,,DĄB" Dębowiec** broniło 13 zawodników zajmując w tym Turnieju, w swoich kategoriach wagowych wysokie I, II, III miejsca. Gratulujemy kolejnych sukcesów .

Klasyfikacja indywidualna w poszczególnych kategoriach wagowych:

waga 43 kg – **Marta Marko** - I miejsce
waga 44 kg – **Dominika Wieczorek** - I miejsce
waga 47 kg – **Magdalena Kolaczek** - I miejsce
waga +81 kg – **Ryszard Kubica** - I miejsce
waga 43 kg – **Damian Kuczera** - II miejsce
waga 47 kg – **Patrycja Wantulok** - II miejsce
waga 55 kg – **Patryk Wyleżoł** - II miejsce
waga 60 kg – **Kamil Górniak** - II miejsce
waga 31 kg – **Emanuel Szołdra** - III miejsce
waga 32 kg – **Julia Maśnik** - III miejsce
waga 36 kg – **Sara Banaś** - III miejsce
waga 47 kg – **Alicja Banaś** - III miejsce
waga 59 kg – **Krystian Kolaczek** - III miejsce

Krystian Fest

SUKCESY NARCIARZY BIEGOWYCH Z BRENNEJ

2 lutego na Kubalonce odbyły się zawody powiatowe w narciarstwie biegowym. Dobre wyniki zanotowała reprezentacja SP-2 Brenna. Chłopcy w składzie: Hubert Greń, Michał Gluck, Jan Gawlas, Antoni Gawlas zdobyli II miejsce ulegając tylko ekipie Istebnej. Dziewczęta w składzie Małgorzata Gawlas, Marta Gawlas, Agnieszka Holeksa, Maria Gawlas zajęły III miejsce. W Finale Wojewódzkim, który odbył się na Kubalonce 23 lutego 2011r. obie ekipy zajęły 7 miejsce.

Bogusław Żur

IV AMATORSKA LIGA HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ 5 - PODSUMOWANIE

IV Amatorska Liga Halowej Piłki Nożnej 5 o Puchar Rady Gminy Brenna dobiegła końca. Półroczne zmagania w sali Góreckiego ZSP dostarczyły kibicom oraz uczestnikom sportowych wrażeń i emocji.

OPKiS dziękuje Dyrektorowi ZSP w Górkach Wielkich Panu Karolowi Niedzwieckiemu za udostępnienie sali, dzielnym Paniom sprzątaczkom oraz Adrianowi i Szymonowi Chmielewskim za pomoc w organizacji.

Wszystkie drużyny spotkały się w gospodarstwie agroturytycznym u Matuli na podsumowaniu Ligi. Na miejscu zostali nagrodzeni najlepsi:

I miejsce

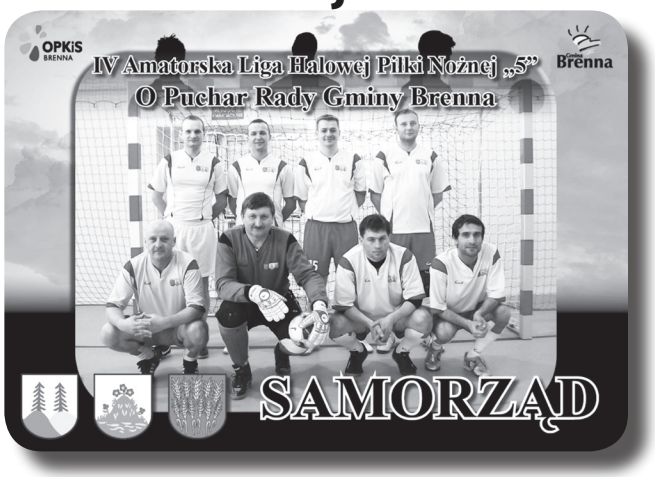

II miejsce

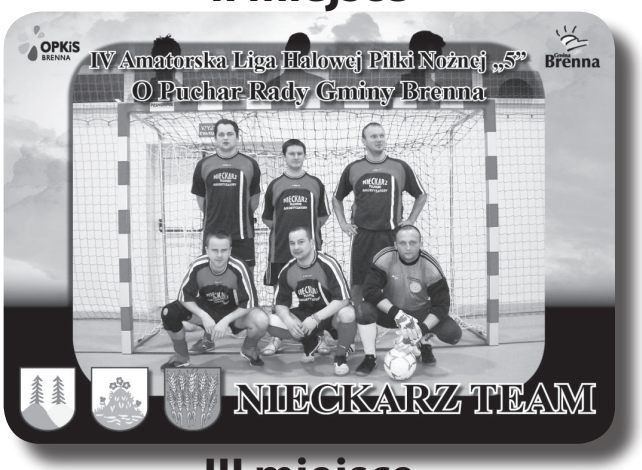

III miejsce

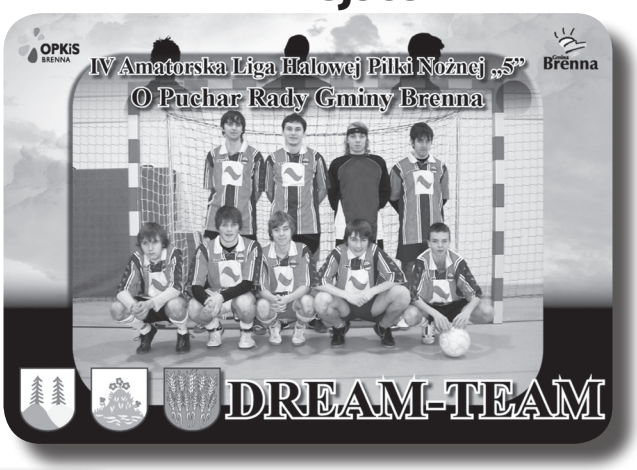

1 miejsce: SAMORZĄD
2 miejsce: NIECKARZ TEAM
3 miejsce: DREAM – TEAM

Najlepszy strzelec: ARTUR WIĘCEK (Kamtex) 64 bramek
Najlepszy piłkarz: MARCIN JASIŃSKI (Dream Team)
Najlepszy bramkarz: JERZY PILCH (Samorząd)

Ponadto każdy zespół otrzymał pamiątkowe zdjęcie drużyny i dyplom uczestnictwa. Gromkich okrzyków nie było końca. Wszystkim zwycięzcą i uczestnikom jeszcze raz gratulujemy.

Łukasz Muschiol

TABELA

IV Amatorska Liga Halowej Piłki Nożnej 5 O Puchar Rady Gminy Brenna

Msc	Nazwa drużyny	M	Pkt	W	R	P	BZ	BS	RB
1.	**Samorząd**	**18**	**44**	**14**	**2**	**2**	**105**	**42**	**63**
2.	Nieckarz Team	18	**40**	13	1	4	113	68	45
3.	Dream-Team	18	**36**	11	3	4	116	77	39
4.	Czarna Elka	18	**32**	10	2	6	91	68	23
5.	Oldboje Beskid Skoczów	18	**28**	8	4	6	71	51	20
6.	Kamtex	18	**26**	8	2	8	83	82	1
7.	Przyjaciele	18	**22**	7	1	10	88	98	-10
8.	Alco-Skład	18	**21**	6	3	9	69	64	5
9.	FC Ada	18	**9**	3	0	15	64	128	-64
10.	Juniorka	18	**3**	1	0	17	40	162	-122

MSC Miejsce
M Mecze
Pkt Punkty
W Wygrane
R Remisy
P Porażki
BZ Bramki zdobyte
BS Bramki stracone
RB Różnica bramek

STATYSTYKI

IV Amatorska Liga Halowej Piłki Nożnej 5 O Puchar Rady Gminy Brenna

Liczba rozegranych meczów w lidze:	90
Liczba bramek strzelonych w lidze:	840
Liczba punktów zdobytych w lidze:	261
Liczba meczów wygranych i przegranych:	81
Liczba meczów zremisowanych:	9
Średnia bramek przypadających na mecz:	9.33
Średnia bramek przypadających na drużynę:	84
Najwięcej bramek strzelonych:	Dream-Team (116)
Najwięcej bramek straconych:	Juniorka (162)
Najmniej bramek strzelonych:	Juniorka (40)
Najmniej bramek straconych:	Samorząd (42)
Najwięcej zwycięstw:	Samorząd (14)
Najwięcej porażek:	Juniorka (17)
Najwięcej remisów:	Oldboje Beskid Skoczów (4)
Najmniej zwycięstw:	Juniorka (1)
Najmniej porażek:	Samorząd (2)
Najmniej remisów:	Juniorka (0)
Najlepszy strzelec:	A. Więcek - Kamtex (46)
Najlepsza drużyna:	Samorząd
Najgorsza drużyna:	Juniorka
Najlepszy bilans bramkowy:	Samorząd (+63)
Najgorszy bilans bramkowy:	Juniorka (-122)
Najwyższe zwycięstwo:	Juniorka 0 : 23 Przyjaciele
Najwięcej bramek strzelonych w meczu:	Przyjaciele 5 : 25 Dream-Team
Najmniej bramek strzelonych w meczu:	Samorząd 1 : 1 Oldboje Beskid Skocz

STRZELCY - TABELA

IV Amatorska Liga Halowej Piłki Nożnej 5 O Puchar Rady Gminy Brenna

Msc	Imię	Nazwisko	N	Nazwa drużyny	SB
1.	Artur	Więcek	8	Kamtex	**46**
2.	Marcin	Jasiński	6	Dream-Team	**45**
3.	Krzysztof	Majeran	3	Samorząd	**25**
4.	Janusz	Jasiński	8	Samorząd	**24**
5.	Kamil	Janik	11	Dream-Team	**23**
6.	Bartłomiej	Lanc	10	Czarna Elka	**22**
7.	Dariusz	Bujok	0	Samorząd	**21**
8.	Marcin	Krzempek	15	Nieckarz Team	**21**
9.	Piotr	Rakus	3	Czarna Elka	**20**
10.	Łukasz	Sikora	8	Nieckarz Team	**19**
11.	Szymon	Kuboszek	18	FC Ada	**16**
12.	Adam	Szarzec	4	Alco-Skład	**15**
13.	Błażej	Chruszcz	6	Nieckarz Team	**15**
14.	Damian	Kordiasz	4	Przyjaciele	**15**
15.	Przemysław	Lanc	6	Czarna Elka	**13**
16.	Piotr	Golik	9	Oldboje Beskid Skoczów	**13**
17.	Dawid	Holeksa	14	Juniorka	**12**
18.	Andrzej	Gredka	16	Oldboje Beskid Skoczów	**12**
19.	Bartłomiej	Kordiasz	13	Dream-Team	**12**
20.	Zenon	Szafarczyk	8	Oldboje Beskid Skoczów	**11**

PREMIERY KINOWE W KWIETNIU

GREK ZORBA

Basil, młody pisarz angielski, w drodze na Kretę, gdzie zamierza uruchomić odziedziczoną po ojcu kopalnię, spotyka Alexisa Zorbę, niezwykle towarzyskiego chłopa greckiego, który oferuje mu swą pomoc. Po przybyciu na miejsce bohaterowie włączają się w rytm życia mieszkańców wioski, równocześnie próbując zrealizować swoje plany.

Oscar '65 za najlepszą rolę drugoplanową, zdjęcia czarno-białe i dekoracje.

KSIĄDZ

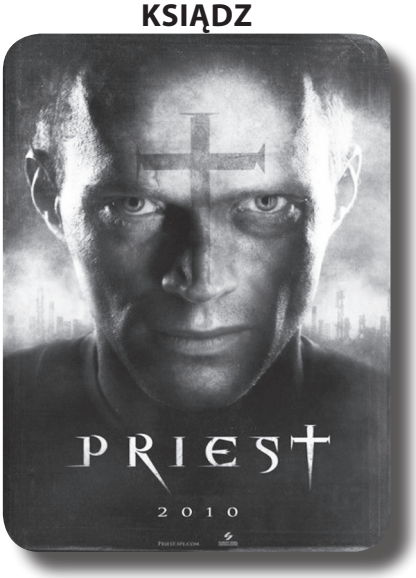

Bohaterem opowieści jest ksiądz Ivan Issac, który wypowie posłuszeństwo kościołowi i wyruszy śladem bandy wampirów, które porwały jego siostrzenicę.

PIRACI Z KARAIBÓW: NA NIEZNANYCH WODACH

Ścieżka życiowa kapitana Jacka Sparrow ponownie krzyżuje się z kobietą z jego przeszłości i nie jest on jednak pewien czy jest to miłość czy próba wykorzystania go do odnalezienia wysławionej Fontanny Młodości. Kiedy werbuje go do załogi statku *Queen Anne's Revenge*, który jest własnością Czarnobrodego, Jack odnajduje się w tej nieoczekiwanej przygodzie jednak sam nie wie czego bardziej się w niej obawia: Czarnobrodego czy kobiety ze swojej przeszłości.

MEDIUM

Film jest historią o trójce ludzi z różnych części świata, którzy chcą się dowiedzieć czy istnieje życie po śmierci. Pierwszy wątek opowiada o pracowniku fabryki, który ma zdolność widzenia umarłych. Drugi wątek filmu dotyczy francuskiej dziennikarki, która przeżyła tsunami i niemal zetknęła się ze śmiercią. Akcja trzeciego równoległego wątku rozgrywa się w Londynie, gdzie dwunastolatek traci swego brata bliźniaka i próbuje szukać z nim jakiegokolwiek kontaktu w zaświatach.

POTICHE: ŻONA DOSKONAŁA

Pewnego dnia pracownicy fabryki buntują się przeciwko szefowi i biorą go za zakładnika. Nagle rodzinne i biznesowe sprawy spadają na barki Suzanne, która ku zaskoczeniu wszystkich ujawnia nieznane dotąd oblicze swojej kobiecości - energiczne, przebojowe i zniewalające. Przy okazji na światło dzienne wychodzi wiele skrzętnie skrywanych rodzinnych tajemnic...

Ważne i przydatne numery telefonów

Urząd Gminy Brenna
43-438 Brenna, ul. Wyzwolenia 77,
tel. 33 853 62 22, fax. 33 853 63 70
www.brenna.org.pl, e-mail: poczta@brenna.org.pl

Ośrodek Promocji, Kultury i Sportu Gminy Brenna
43-438 Brenna ul. Wyzwolenia 69,
tel. 33 853 65 50, 33 858 71 50
email: opkis@brenna.org.pl

Informacja Turystyczna
ul. Wyzwolenia 77, 43 - 438 Brenna
tel. 33 858 69 71
e-mail: gpi@brenna.org.pl

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
43-438 Brenna, ul. Wyzwolenia 77
tel. 33 853 64 59, 33 858 71 01,
email: gops@brenna.org.pl

Policja - Komisariat policji w Skoczowie
tel. 33 853 32 13

Ochotnicza Straż Pożarna:
43-438 Brenna ul. Wyzwolenia 75, tel. 33 853 65 85
43-438 Brenna ul. Leśnica 134, tel. 33 853 63 00
43-436 Górki Wielkie ul. Breńska 2, tel. 33 853 93 12

Ośrodek Zdrowia
43-438 Brenna ul. Leśnica 8, tel. 33 853 63 11
43-436 Górki Wielkie ul. Zalesie 3, tel. 33 8539182

Pogotowie Ratunkowe
tel. alarmowy 999
43-430 Skoczów ul. Krzywa 4
tel. 33 857 95 49, 33 857 95 50

Apteki
43-438 Brenna ul. Wyzwolenia 77, tel. 33 853 64 64
43-438 Brwnna ul. Wyzwolenia 34a tel. 33 8536319
43-436 Górki Wielkie ul. Zalesie 3, tel. 33 853 92 05
43-436 Górki Wielkie ul. Breńska 2 tel. 33 858-71-19

Zakład Budżetowy
ul. Wyzwolenia 34
43-438 Brenna
tel. 33 853 62 85
tel./fax 33 853-62-85
kom: 504 039 392
e-mail: zbgk@brenna.org.pl

GOPR
tel. alarmowy 985
43-438 Brenna ul. Węgierski 41
43-370 Szczyrk ul. Dębowa 2, tel. 33 817 85 36

Poczty:
43-438 Brenna ul. Wyzwolenia 77, tel. 033 853 62 76
43-436 Górki Wielkie ul. Z. Kossak 34, tel. 33 853 94 44

Muzeum Zofii Kossak - Szatkowskiej w Górkach Wielkich
43-436 Górki Wielkie ul. Stary Dwór 2
tel. 33 853 95 15, email: biuro@muzeumkossak.pl
www.muzeumkossak.pl

Biblioteki:
43-438 Brenna ul. Wyzwolenia 77, tel. 33 853 63 59
43-436 Górki W. ul. Zalesie 3, tel. 33 853 91 86

WÓJT GMINY BRENNA
IWONA SZAREK
Pani Wójt przyjmuje strony w każdy wtorek
od 14:00 do 16:00.
W celu umówienia się na spotkanie prosimy o kontakt
z sekretariatem: tel. 33 8536222, fax: 33 8536370
e-mail: poczta@brenna.org.pl

ZASTĘPCA WÓJTA GMINY BRENNA
SEKRETARZ GMINY BRENNA
KRZYSZTOF MAJERAN
tel. 33 8536222 w. 103 lub 33 8536350
e-mail: sekretarz@brenna.org.pl

BIURO RADY GMINY BRENNA
MAREK WOJNAR
PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY BRENNA
Przyjmowanie stron w każdą środę w godz. od 14:00
do 15:30. Sekretariat:
tel. 33 853-63-35
fax: 33 853-63-70
e-mail: rada@brenna.org.pl

Wieści znad Brennicy

MIESIĘCZNIK
ISSN 1895-670X
Redakcja: Szczepan Spis (Red. Naczelny), Katarzyna Macura, Anna Musioł, Łukasz Muschiol, Sylwia Chrapek, Beata Znamierowska
Zdjęcia: OPKiS, wBrennej pl, Michał Żyła,
Wydawca: Ośrodek Promocji, Kultury i Sportu Gminy Brenna
43-438 Brenna, ul. Wyzwolenia 69, tel./fax (0 33) 853-65-50, e-mail: s.spis@brenna.org.pl, opkis@brenna.org.pl
Nakład: 600 egz.
Korekta: Szczepan Spis
Druk: Wydawnictwo **„Prasa Beskidzka"** Sp. z o.o., 43-300 Bielsko-Biała, ul. Dubois 4, tel. 033 819 39 58
e-mail: drukarnia@kronika.beskidzka.pl
Współpraca: wBRENNEJ.PL

Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skrótów i opracowań nadesłanych tekstów.

MIESIĘCZNIK „WIEŚCI ZNAD BRENNICY" można nabyć w Ośrodku Promocji, Kultury i Sportu Gminy Brenna (ul. Wyzwolenia 69, Brenna) a także w:

Delikatesach Centrum (Górki), sklepie z nasionami p. K. Holeksy (Górki), Kiosku „Trafika" (Górki), Sklepie GS na Buczu (Górki), Sklepie GS w Szpotawicach (Górki), Sklepie „Lewiatan" (Brenna Skrzyżowanie), Sklepie GS Brenna Skrzyżowanie, W Delikatesach p. Bocka (Brenna Spalona), Sklepie GS Brenna Pinkas, Sklepie GS Brenna Leśnica, Sklepie p. Firuzek (Brenna Leśnica), Zajeździe Pod Przyłazem (Brenna Leśnica), Kiosku z prasą – p. J. Ćwierzyk, (Brenna Centrum) „Toto Lotku" – p. J. Madzi, (Brenna Centrum) Kiosku p. Cz. Grenia (Brenna Bukowa), Karczmie na Kamieńcu, Sklepie GS w Brennej Bukowej, Sklepie „Kaprys" ul. Jawornik (Brenna), Gminnej Bibliotece Publicznej (Urząd Gminy, II p.). Sklepy, kioski, pensjonaty itp. lokale, chcące również kolportować „Wieści", proszone są o kontakt z redakcją.

OPKiS BRENNA

Gmina Brenna

Piwnica Artystyczna

bo we mnie jest

seks

8 kwietnia 2011r. godz: 19:00

piosenki Kaliny Jędrusik
śpiewają:

Kasia Kosecka
Marta Sawicka

z towarzyszeniem zespołu w składzie:
piano - Łukasz Piechota
skrzypce - Krzysztof Maciejowski
ze specjalnym udziałem
mężczyzny Anioła:
Tomek Drabek / Grzegorz Czorny

WBRENNEJ.PL
www.OX.PL portal śląska cieszyńskiego
GŁOS ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

Brenna, ul. Wyzwolenia 77 - wstęp: 10 zł

OPKiS BRENNA

Bajkowa

Gmina Brenna

Piwnica Artystyczna

zaprasza dzieci
na spektakl:
"Jaś i drzewo fasolowe"
1kwietnia (piątek) 2011r.
Godz. 16:30

ul. Wyzwolenia 77, 43-438 Brenna

Bajkowe przebrania mile widziane!